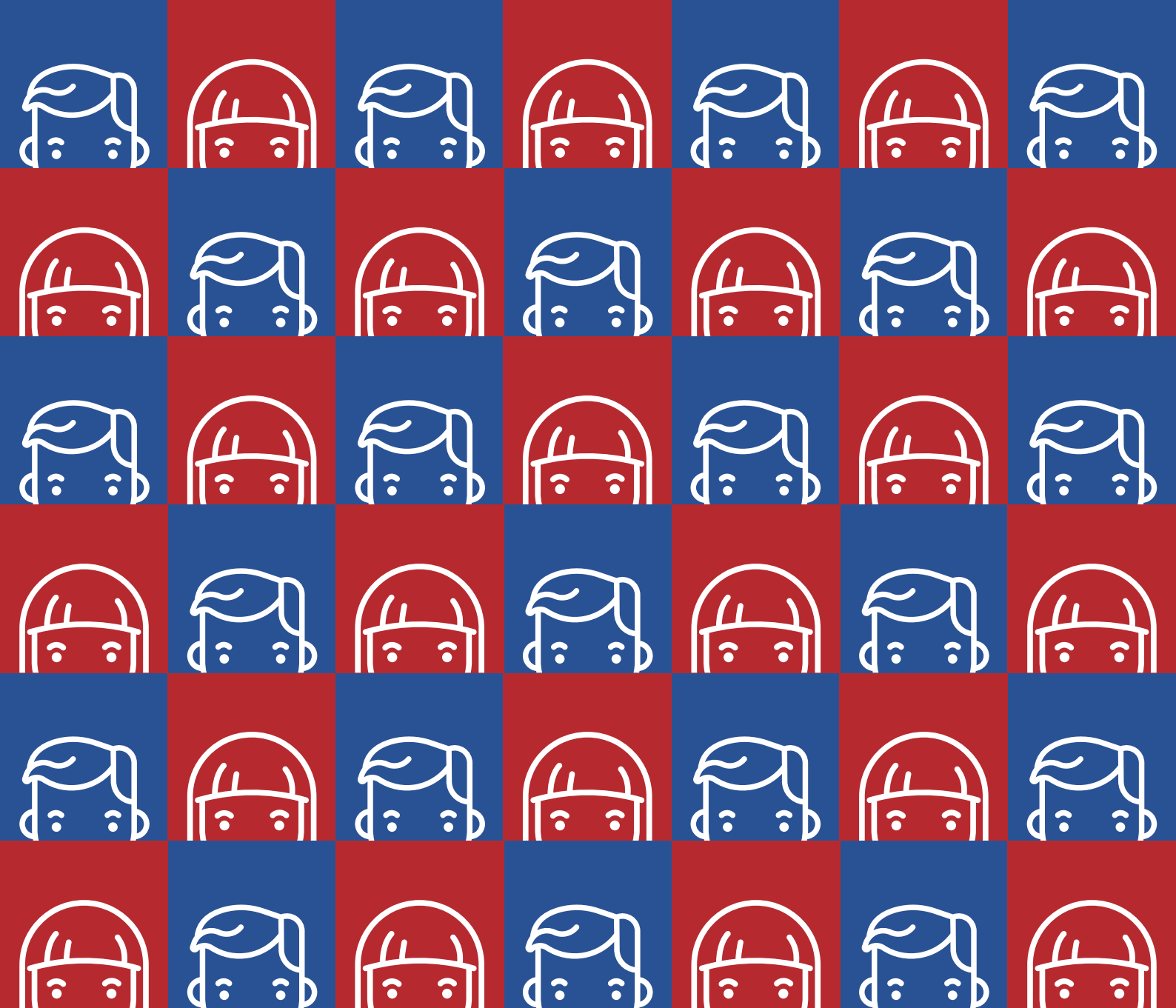




**EDUKACJA
KULTUROWA
W CZASIE DYSTANSU
SPOŁECZNEGO –
diagnoza i rekomendacje**

EDUKACJA KULTUROWA W CZASIE DYSTANSU SPOŁECZNEGO – diagnoza i rekomendacje

KONCEPCJA I PODSUMOWANIE BADAŃ: **JAKUB MIREK**

WSPÓŁPRACA PRZY OPRACOWANIU RAPORTU:

KATARZYNA DZIGAŃSKA, WERONIKA IDZIKOWSKA,

AGNIESZKA JANCZY, PIOTR KNAŚ

MAŁOPOLSKI INSTYTUT KULTURY W KRAKOWIE

2020

Organizator:

Finansowanie

małopolski
instytut
kultury

mik

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO


MAŁOPOLSKA

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**


NARODOWE
CENTRUM
KULTURY


BARDZO
MŁODA KULTURA

Dofinansowano ze środków Narodowego
Centrum Kultury w ramach programu
Bardzo Młoda Kultura 2019-2021

I SPIS TREŚCI

Wprowadzenie. Jak tłumaczyć edukację kulturową na nowe warunki?	4
Przedmiot i cel naszego badania	5
Wnioski i rekomendacje	6
W sieci trudniej jest odtworzyć procesy edukacji kulturowej	11
Przeformatowanie działań skierowanych do dzieci i młodzieży w nowej rzeczywistości	12
Strategie i pomysły na działanie w czasie pandemii	15
Nowe perspektywy działania, ale stare obawy i tęsknoty	17
Ograniczenia komunikacji zapośredniczonej przez komputery	19
Inne wyzwania, bariery i oczekiwania z perspektywy realizatorów	22
Wsparcie instytucji i zaplecze własne animatorek i nauczycieli	24
Perspektywa dzieci i młodzieży obciążona „zdalnością”	27
Obawy i szanse na przyszłość	30
Analiza SWOT – Edukacja kulturowa w przestrzeni mediów wirtualnych	33
Szanse dla edukacji kulturowej w przestrzeni mediów wirtualnych	36
Zakończenie. Co będzie dalej?	37
Metodologia badania	38

WPROWADZENIE. JAK TŁUMACZYĆ EDUKACJĘ KULTUROWĄ NA NOWE WARUNKI?

Edukacja kulturowa w czasach pandemii to edukacja obwarowana szeregiem obostrzeń epidemiologicznych, czyli utrudniona i ograniczona, wymagająca uwagi i pomysłów, aby pozostać w bliskiej relacji z dziećmi i młodzieżą. To edukacja prowadzona za pośrednictwem komunikatorów i aplikacji online lub szukająca bezpiecznych hybrydowych rozwiązań (na przykład tutorial online – działanie *on-site*, na miejscu, we własnej bańce społecznej, na przykład w grupie domowników). Tak można ją opisać na pierwszym, podstawowym poziomie związanym z pozostawionymi edukator(k)om i animator(k)om możliwościami działania z dziećmi i młodzieżą.

Jeśli jednak sięgniemy głębiej, jest to również edukacja w obliczu nowych wyzwań i kwestii dotyczących dzieci i młodzieży. To współpraca z młodymi pozbawionymi kontaktu z rówieśnikami, to relacje z osobami spędzającymi 24 godziny na dobę w swoim domu – miejscu czasem przyjaznym, a czasem wrogim; to działania z dziećmi i młodzieżą, którzy cały dzień spędzają w szkole zdalnej, non stop online, z zadaniami do samodzielnego wykonania. To edukacja prowadzona przez organizacje, które lepiej lub gorzej zdają pandemiczny test sprawności. Pojawił się zupełnie nowy kontekst dla działań, uruchomiony przez rozwój pandemii i idące za tym przemiany społeczne i zmiany w środowisku pracy animatorów, edukatorów i nauczycielek.

Obecnie bardzo powoli otwierają się znów możliwości prowadzenia działań i projektów wspólnie z dziećmi i młodzieżą tradycyjnie – w realnej, fizycznej przestrzeni. W tym kontekście, w oparciu o wyniki badań, przedstawione dalej, proponujemy dwie kluczowe rekomendacje dla animatorów, edukatorek i nauczycieli. Jedna jest nastawiona na uważność i wsparcie dzieci i młodzieży w procesach odtwarzania swoich relacji społecznych oraz uczenia się na nowo współbycia i współorganizacji czasu razem, w grupie – z uwagą i empatią wobec tego, jak trzy miesiące zamknięcia wpłynęły na młode osoby. Druga rekomendacja odnosi się do potrzeby odtwarzania ekosystemu współpracy placówek działających z dziećmi i młodzieżą oraz budowania bezpiecznych rozwiązań dla działalności, aby nowa, postpandemiczna sytuacja była jak najmniej zakłócona. Należy brać pod uwagę potrzeby rodziców, animatorek i nauczycieli, dzieci i młodzieży – im więcej pojawi się wzajemnego zaufania, tym szybciej możliwe będzie odejście od trybu pracy zainfekowanego wirusem obaw, niepewności, rezerwy wobec innych, będących potencjalnie zagrożeniem.

Jak każda nowa sytuacja, wymagająca innowacji, dostosowania się, przemysłienia formatów działania, zastanowienia się nad kluczowymi dla animatorów

i edukatorek kwestiami – także pandemia pozostawi trwały ślad w edukacji kulturowej, zmieniając jej warsztat i cele działania. Jeden z respondentów ujął to jako potrzebę przetłumaczenia dotychczasowej działalności na nową sytuację. Zapraszamy do przeczytania niniejszego raportu jako relacji z dziejących się właśnie przemian.

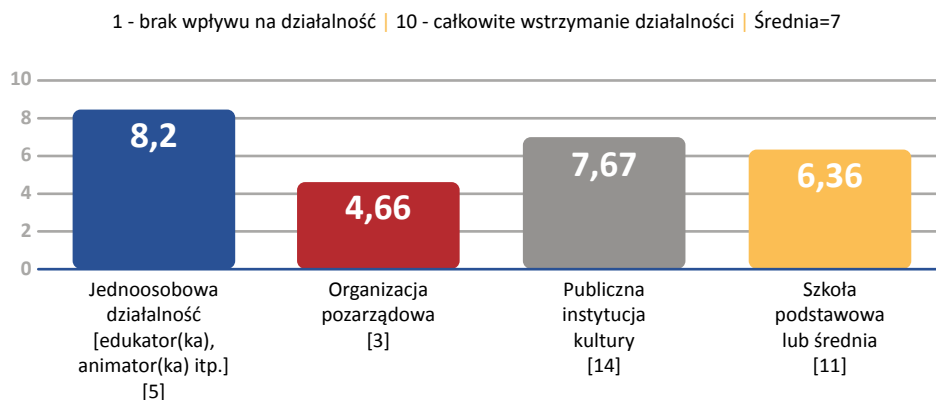
I PRZEDMIOT I CEL NASZEGO BADANIA

Celem badania eksploracyjnego, którego wyniki prezentujemy w niniejszym raporcie, było stworzenie wieloaspektowego opisu zmian, jakie zaszły w otoczeniu programu „Bardzo Młoda Kultura 2019–2021 Małopolska”¹ w związku z pandemią COVID-19 oraz wdrożeniem zasad dystansu społecznego. Aby zdiagnozować sytuację, zaangażowaliśmy w badanie dawnych i obecnych realizatorów i realizatorki działań w ramach pierwszej oraz drugiej edycji programu „Bardzo Młoda Kultura”, którzy przed dniem 12 marca 2020 roku prowadzili szeroko pojętą działalność skierowaną do dzieci i młodzieży na terenie Małopolski. Byli to animatorzy i edukatorzy prowadzący jednoosobową działalność, pracownice i współpracownicy organizacji pozarządowych, publicznych instytucji kultury (bibliotek, domów kultury, muzeów) oraz szkół podstawowych. Opis metodologiczny badania został zamieszczony na końcu dokumentu.

W dalszej części raportu prezentujemy pozostałe wnioski i rekomendacje związane z projektowaniem działań z dziećmi i młodzieżą w realiach dystansu społecznego. Rekomendacje te są skierowane do realizatorów działań z dziećmi i młodzieżą (nauczycielek, animatorów, kadr zarządzających szkołami i instytucjami kultury), do opiekunów prawnych dzieci oraz władz centralnych i samorządowych. Kolejno omówione zostały szczegółowe wyniki badania. Raport zamykamy analizą SWOT, która porządkuje poczynione wnioski pod kątem prowadzenia edukacji kulturowej w przestrzeni mediów wirtualnych.

1 „Bardzo Młoda Kultura” to wielopoziomowy program rozwoju edukacji kulturowej stworzony z myślą o nauczyciel(k)ach i animator(k)ach kultury oraz dzieciach i młodzieży. Celem programu jest projektowanie, testowanie i wdrażanie takich rozwiązań, które mają zbliżyć sferę edukacji i sferę kultury. Ostatecznie rozwiązania te mają prowadzić do mądrej edukacji kulturowej i łączenia edukacji szkolnej z aktywnością pozaszkolną poprzez projektowanie działań razem z dziećmi i młodzieżą, by młodzi ludzie byli nie tylko widzami i odbiorcami, ale też czynnymi uczestnikami i współtwórcami tych działań. Działania te powinny być prowadzone w taki sposób, aby kultura stała się narzędziem ekspresji oraz refleksji nad światem i przestrzenią dla dialogu – ponad podziałami pokoleniowymi. Działania te powinny prowadzić też do kształtowania wśród dzieci i młodzieży „ważnych społecznie umiejętności i postaw, w szczególności związanych ze współpracą, kompetencjami komunikacyjnymi, kreatywnością i innowacyjnością w działaniu”. Realizacją programu BMK na terenie Małopolski zajmuje się Małopolski Instytut Kultury w Krakowie. Wśród działań realizowanych w ramach tej edycji programu należy wymienić między innymi koordynację oraz wsparcie dla realizacji projektów lokalnych skierowanych do dzieci i młodzieży (źródło: <https://bmk.mik.krakow.pl/o-programie/>, dostęp: 5.06.2020).

W JAKIM STOPNIU OBECNA SYTUACJA WPŁYNĘŁA NA DOTYCHCZAS PROWADZONE PRZEZ PAŃSTWA DZIAŁANIA SKIEROWANE DO DZIECI I MŁODZIEŻY? (N=33)



– Wykres 1: Wpływ sytuacji (dystansu społecznego i pandemii COVID-19) na badanych interesariuszy programu BMK 2020 –

WNIOSKI I REKOMENDACJE

LP.	WNIOSEK	REKOMENDACJA	DLA KOGO?
1	Procesy edukacji kulturowej są bardzo trudne do realizacji bez fizycznego udziału uczestników, a współdziałanie online raczej nie jest w stanie go zastąpić. Edukacja kulturowa bazuje bowiem na partycypacji i intensywności relacji, które często nie są możliwe do osiągnięcia w sieci (niska interaktywność). Dystans społeczny spowodował zerwanie relacji między dorosłymi i dziećmi oraz współpracy między szkołami, animatorami i instytucjami kultury. Choć część badanych adaptowała się do sytuacji – „tłumaczyła stare formaty na nowe warunki” – to wielu z nich chciało szybkiego powrotu do tradycyjnych działań <i>on-site</i> (na miejscu) z zachowaniem rygoru sanitarnego.	Potrzebne jest dalsze nastawienie się na reorganizację działalności w nowej normalności, którą trzeba wspólnie oswajać. Ważne są więc zarówno dalsza adaptacja do warunków pracy online, jak i stopniowy powrót do przestrzeni fizycznych. Konieczna będzie większa uważność na naukę ponownego „bycia razem” dzieci, młodzieży, animatorów i nauczycieli w nowej rzeczywistości, odbudowa relacji oraz ekosystemu współpracy między szkołami, animatorami, NGO i instytucjami kultury. W sferze komunikacji zapośredniczonej przez komputery potrzebne jest ujednolicenie narzędzi w ramach instytucji oraz szukanie bardziej angażujących, interaktywnych narzędzi do komunikacji i pracy z dziećmi.	• nauczyciele; • animatorzy; • kadra zarządzająca szkoł; • kadra zarządzająca instytucji kultury
2	Poszukiwane będą duże i bezpieczne przestrzenie fizyczne i plenery. Wiele pracowników sektora kultury i edukacji chce	Potrzebne są jeszcze jaśniejsze niż wcześniej zasady lokalnej współpracy między sektorami – samorządami, szkołami,	• władze samorządowe; • kadra zarządzająca szkoł;

	bowiem jak najszybciej wrócić do realizacji zajęć <i>on-site</i> (na miejscu), zachowując rygor sanitarny.	instytucjami kultury, prywatnym biznesem – np. w zakresie korzystania z obiektów publicznych i prywatnych oraz wynajmu przestrzeni.	• kadra zarządzająca instytucji kultury
3	Prowadzenie lekcji, zajęć i warsztatów online bywa łatwiejsze do zorganizowania z własnego domu, ale wymaga pewnych przygotowań (z zakresu metodyki, obsługi narzędzi), większego skupienia, natężenia zmysłów. Zarówno realizatorzy działań, jak i ich uczestnicy potrzebują jasnych komunikatów zwrotnych (feedbacku), które w sieci są ograniczone (np. czy dobrze wykonali zadanie). W efekcie przesyłane materiały i zadania do wykonania czasem nie są dopasowane do możliwości i oczekiwań odbiorców. Odbiorcy mają również problemy z koncentracją na zajęciach.	Należy wspierać prowadzących zajęcia z dziećmi i młodzieżą w zakresie metodyki udzielania informacji zwrotnych online oraz ich pozyskiwania od odbiorców działań (ewaluacja online) – tak, aby mogli dostarczać odbiorcom odpowiednią ilość materiału wysokiej jakości. Potrzebne wydają się również zajęcia z metodyki pracy online oraz narzędzi, które pozwolą na podtrzymanie zaangażowania odbiorców. Warto eksperymentować z narzędziami. Być może w przyszłości uda się wykorzystać bardziej atrakcyjne i interaktywne metody (wirtualna i poszerzona rzeczywistość, druk 3D).	• nauczyciele; • animatorzy; • kadra zarządzająca szkoł; • kadra zarządzająca instytucji kultury
4	Komunikacja przez Internet jest okazją do podtrzymania istniejących relacji z odbiorcami działań oraz dotarcia do nowych odbiorców. Wiele dotychczasowych kontaktów zostało jednak uciętych, a animatorzy muszą szukać dawnych odbiorców w sieci lub mierzyć się z nie zawsze pochlebną opinią nieznanym internautów.	W sieci dobrze jest skupić się na podtrzymywaniu dotychczasowych, bardziej osobistych relacji. Można łączyć je z prowadzeniem promocji wśród nowych odbiorców działań w sieci, aby tworzyć potencjał do współpracy z nowymi osobami i podmiotami. Potrzebna jest przy tym głęboka refleksja nad jakością tych działań i efektami, jakie mogą przynieść.	• animatorzy; • władze publicznych instytucji kultury
5	Obecność w Internecie edukowanych i edukujących stwarza okazję do obopólnej nauki. Dorośli nie zawsze odnajdują się w nowych technologiach. Z kolei dzieci czasem wcale nie są tak biegłe w „profesjonalnej” obsłudze komputera (np. w mailingu) jak w tych kwestiach, które je interesują (np. komunikator Discord, media, np. TikTok, gry wideo, np. Minecraft).	Dorośli, dzieci i młodzież powinni wymieniać się wiedzą na temat obsługi mediów wirtualnych. Sytuacja „kwarantanny” powinna być okazją do uczenia dzieci i młodzieży obsługi narzędzi cyfrowych, metod pracy zdalnej, organizacji czasu własnego. Z kolei rodzice powinni skorzystać z okazji, aby zainteresować się światem dzieci, poznać jego specyfikę i perspektywę młodych ² .	• rodzice; • nauczyciele

2 Jeśli chodzi o wspólne spędzanie czasu z dziećmi, warta uwagi jest chociażby książka związana z tematyką gier komputerowych: Damian Gałuszka, *Gry wideo w środowisku rodzinnym. Diagnoza i rekomendacje*, Kraków 2017, dostępna: <https://grywrodrzynie.pl/> (16.06.2020).

6	Brakuje wsparcia w odczytaniu regulacji prawnych rygoru sanitarnego. Animatorzy i nauczyciele mierzą się z niepewnością w zakresie tego, jak je interpretować oraz jak zostaną zinterpretowane przez jednostkę macierzystą.	Konieczne jest wypracowanie jasnych reguł funkcjonowania w rygorze sanitarnym oraz scenariuszy działania na przyszłość, aby nie zajmować czasu tym, którzy chcą działać, a nie mogą z powodu nie zawsze możliwych do jednoznacznego zinterpretowania uregulowań. W tym zakresie potrzebna jest współpraca władz na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym.	- władze centralne (MKiDN); - Narodowe Centrum Kultury
7	Wirus szybko nie zniknie z naszej świadomości, a zaufanie i empatia będą wyjątkowo potrzebne. Wraz z wirusem będą nam towarzyszyć obawy i ryzyka w różnych sferach życia, w tym w edukacji kulturowej. Rodzice obawiają się i będą się obawiać o swoje dzieci, a nauczyciele i animatorzy będą się stresować koniecznością zachowania zasad bezpieczeństwa i raportowania pracy. Również dzieci i inni odbiorcy działań mają i będą mieli własne obawy związane z całą sytuacją. Nie wszyscy uczestnicy działań online chcieli np. „wpuścić” nauczyciela lub animatora do swojego domu przez obiektyw kamery (powodem mógł być naturalny wstyd, chęć zachowania prywatności).	Potrzebne jest wzajemne zrozumienie i tworzenie komfortowych warunków dla całego otoczenia edukacji kulturowej. Powinno ono polegać na tłumaczeniu rodzicom działań, które mają miejsce w szkołach i innych instytucjach, aby utrzymywać przejrzyste relacje, oparte na informowaniu i zaufaniu. Potrzebny jest także pewien kontrakt z dziećmi, którym należy wytłumaczyć sytuację, uzgodnić możliwie jasne zasady komunikowania się i wspólnego funkcjonowania w sieci, a wkrótce – poza nią. Władzom instytucji i szkół warto uświadamiać, że nie zawsze jest możliwe raportowanie pracy kreatywnej i pracy z dziećmi w oparciu o wymierne wskaźniki. Należy je możliwie uprościć. Potrzebne jest również podtrzymywanie rygoru sanitarnego w trakcie zajęć <i>on-site</i>, aby ich uczestnicy, pośredni i bezpośredni, czuli się bezpiecznie.	- nauczyciele; - animatorzy; - kadra zarządzająca szkoł; - kadra zarządzająca instytucji kultury
8	Nauka i praca zdalna rozbijają plan dnia i wyczerpują psychicznie i fizycznie. Choć realizatorzy i odbiorcy działań online zyskują specyficzną dla pracy zdalnej elastyczność, muszą uczyć się samoorganizacji. Towarzyszy temu dodatkowe zmęczenie oraz brak motywacji do podejmowania dodatkowych aktywności lub brak czasu na ich szukanie. Co więcej, ciągły tryb nauki i pracy przed komputerem blokuje motorykę i wpływa negatywnie na kondycję fizyczną.	Konieczne staje się ustalenie jasnych harmonogramów zajęć i w miarę możliwości – rozmowa na temat sposobów organizacji pracy zdalnej wśród dzieci. Aktywności powinny przede wszystkim przekierowywać dorosłych, dzieci i młodzież do zadań manualnych, praktycznych, które nie wymagałyby stałego siedzenia przed komputerem (przerwy od monitora są bardzo wskazane).	- rodzice; - nauczyciele; - animatorzy; - kadra zarządzająca szkoł; - kadra zarządzająca instytucji kultury

9	Animatory mówią o braku inspiracji do działania online i na miejscu (w warunkach rygoru sanitarnego). Wiele działań kulturalnych i edukacyjnych prowadzonych w sieci jest powtarzalnych, bezpiecznych, opiera się na sprawdzonych schematach komunikacyjnych (np. webinar, warsztat).	Działania online pozwalają animatorom, nauczycielom i pracownikom NGO na wgląd do „cudzego warsztatu” (metod działania). Dlatego powinni to wykorzystać do wzajemnych inspiracji. Warto tworzyć również dodatkowe okazje do ich wymiany: dyskusje i grupy online, spotkania, które pozwoliłyby na wypracowanie wspólnych pomysłów na działanie.	• nauczyciele; • animatorzy
10	Środowisko Internetu jest dobrą przestrzenią do eksperymentów z innowacjami edukacyjnymi. Takie eksperymenty, choć się zdarzają, bywają jednak hamowane ze względu na ryzyko i odpowiedzialność za poniesione koszty inwestycji (czas, pieniądze poświęcone na działanie, które nie było wcześniej testowane, a może zakończyć się porażką).	Kadry instytucji kultury i szkół powinny ośmielać swoich pracowników do eksperymentów z działaniami w sieci, oferować im odpowiednie wsparcie w tym zakresie. Sami animatorzy nie powinni zatrzymywać się wyłącznie na wypracowanych jeszcze przed pandemią metodach pracy online.	• kadra zarządzająca szkół; • kadra zarządzająca instytucji kultury
11	Komunikacja online staje się szansą dla niektórych dzieci – mogą na niej skorzystać (na przykład lepiej się uczą, łatwiej się koncentrują). Są też jednak osoby, które mogą zostać wykluczone z dominującego ekosystemu działań online.	Warto przyglądać się zmianom w codzienności dzieci, szczególnie tych dotychczas wykluczonych. Sytuacja nauki zdalnej może wpływać korzystnie na ich rozwój, a może go utrudniać. Rodzice powinni przyglądać się nauce swoich dzieci, podobnie jak nauczyciele.	• rodzice; • nauczyciele
12	Zaplecze techniczne i sprzętowe po stronie nauczycieli i animatorów nie wydaje się już problemem. Jednak nawet najlepsze wyposażenie techniczne w szkole lub instytucji kultury może zderzyć się z problemami technicznymi po stronie odbiorców (słabym łączem, brakiem własnego komputera).	Naturalnie najlepiej jeśli kadry zarządzające instytucjami kultury i oświaty zapewniają pracownikom urządzenia służbowe. Powinny też jednak przyglądać się dostępowi do mediów wirtualnych wśród swoich odbiorców i w miarę możliwości reagować i pomagać w jego uzyskaniu.	• kadra zarządzająca szkół; • kadra zarządzająca instytucji kultury
13	Animatory i nauczyciele przeszli „chrzest bojowy” z obsługi cyfrowych narzędzi komunikacyjnych i organizacji pracy. Wypracowali pierwsze strategie działania i nabyli nowe kompetencje, choć było to okupione dodatkową, ciężką, często niewidoczną pracą.	Konieczne jest opracowanie wewnętrznych standardów działania w szkołach i instytucjach kultury dotyczących pracy w środowisku online, w celu doskonalenia wykorzystywanych narzędzi i organizacji pracy w przyszłości, aby dostęp do narzędzi cyfrowych	• kadra zarządzająca szkół; • kadra zarządzająca instytucji kultury

	Ta znajomość narzędzi i rozwój strategii wydaje się jednak pozostawać na podstawowym poziomie.	był prosty dla wszystkich pracowników, a kadra mogła rozwijać kompetencje oraz by umożliwić wykorzystanie bardziej zaawansowanych narzędzi.	
14	Rola i odpowiedzialność rodziców rośnie w realiach nauki zdalnej. Brak zaangażowania rodziców przy dzieciach w wieku 1–8 lat powoduje ich wykluczenie komunikacyjne w Internecie. Jednocześnie rodzice mają w tej sytuacji okazję zobaczyć, czym zajmują się ich dzieci w szkole. Jednak sami rodzice również potrzebują wsparcia, ponieważ muszą być przewodnikami dla dzieci, np. tłumaczyć to, czego nie może pokazać nauczyciel w trakcie lekcji zdalnej.	Rodzice powinni w miarę możliwości wspierać swoje dzieci, aby odnalazły się w Internecie. Jednym z pomysłów na ich zaangażowanie może być prowadzenie przez animatorów działań edukacyjno-kulturowych, które będą atrakcyjne dla całych rodzin. Warto również pamiętać, że ta sytuacja jest także okazją do wzajemnego dzielenia się pasjami przez dorosłych i dzieci.	• rodzice; • animatorzy
15	Rosną obawy przed utratą zatrudnienia, spadkiem realnego wynagrodzenia wśród nauczycieli i pracowników sektora kultury. Niektórzy badani obawiają się, że wiele spośród władz samorządowych uzna w obecnej sytuacji, że działania kulturalne w wersji online są nieopłacalne lub niepotrzebne.	Należy przekonywać samorządy, że podtrzymanie kadry instytucji kultury jest kluczowe, a prowadzenie działań możliwe. Może się ono opierać np. na realizacji wielu mniejszych inicjatyw/projektów obok dużych, popularnych imprez, realizowanych online lub <i>on-site</i> (koncertów, festynów).	• władze samorządowe; • kadra zarządzająca instytucji kultury
16	Niektórzy animatorzy przerywają działania i przenoszą je na inny termin. Nie chcą „działać w sieci, byle tylko działać”, produkując kolejny zalew powtarzalnej treści.	Planowanie działań na przyszłość jest jak najbardziej pożądane. W miarę możliwości warto jednak szukać pomysłów na działanie i rozwiązań „na teraz”, aby podtrzymać relacje z dawnymi odbiorcami. Warto zawczasu tworzyć warunki (sieć informacji), które będą sprzyjały powrotowi do bycia razem „na miejscu”.	• animatorzy; • kadra zarządzająca instytucji kultury
17	Wielej relacji, mniej egzekwowania wiedzy (ocenami). Takie oczekiwanie pojawiło się wśród rodziców dzieci, ponieważ niedoskonałości szkolnego systemu oceniania w środowisku online dały o sobie znać ze zdwojoną siłą. Za pośrednictwem sieci trudno jest ocenić ucznia inaczej niż „ilościowo”,	Potrzeba więcej interakcji między nauczycielem a dziećmi, ale również między rówieśnikami. Tym samym pożądane jest wdrożenie metod i narzędzi do działania w grupie online. Dyżury online to również dobry pomysł, jeśli nauczyciel czuje się na siłach, aby je realizować, i potrafi zachęcić uczniów do	• nauczyciele; • kadra zarządzająca szkoł

	np. udzielić mu dodatkowych, jakościowych wskazówek.	realnego uczestnictwa. Wymaga to porozumienia między nauczycielami a dyrekcjami szkół (warto przyglądać się np. ruchowi „Budzących się szkół” ³).	
--	--	---	--

W SIECI TRUDNIEJ JEST ODTWORZYĆ PROCESY EDUKACJI KULTUROWEJ

Edukacja kulturowa, jako nauka poruszania się w kulturze oraz ważnych społecznie kompetencji, ale także metoda kształtowania postaw pewności siebie, krytycznego myślenia i inicjatywności, opiera się na projektowaniu działań z dziećmi, a nie wyłącznie „dla dzieci”. Głównym środkiem do osiągnięcia tego celu jest praca na osobistych, często partnerskich relacjach między realizator-(k)ami działań a ich uczestnikami. Również nasi respondenci i respondentki, zapytani o kwestie kluczowe w pracy z dziećmi i młodzieżą w czasach pandemii, wskazywali na wspomniane kwestie:

- *Dla mnie kluczowe w pracy z dziećmi i młodzieżą w okresie pandemii jest **utrzymanie stałej relacji**. Jakiegokolwiek. I nieustanne szukanie z mojej strony nowych źródeł, możliwości pracy w formie online i [w obliczu] wszystkich tych ograniczeń. A jednocześnie niezasypywanie Młodych bełkotem i otrzymywanie od nich reakcji zwrotnej na temat sytuacji, w jakiej się znaleźli⁴.*
- *Kluczowe w pracy z dziećmi w czasie pandemii są **relacje i zrozumienie**. Uświadomienie sobie, że tam, za ekranem, siedzi młody człowiek, który tak samo jak my doświadczają zupełnie nowej sytuacji. Ważne jest wsparcie i otwarcie na ich potrzeby. Istotne, aby dać przestrzeń do tego, **aby młody człowiek mógł być współorganizatorem swojej nauki**.*
- *Dziś bardzo trudno prowadzić edukację kulturową czy animację kultury, bo nie mamy możliwości bezpośredniego kontaktu z odbiorcami, a tylko jego protezy w postaci różnych narzędzi do komunikacji zdalnej. To wyklucza, a przynajmniej poważnie **ogranicza możliwość interakcji z odbiorcami** – koniecznej do skuteczności całego procesu, gdzie następuje wymiana dwustronna.*

Należy zaznaczyć, że zacytowane wypowiedzi nie są reprezentatywne dla całej próby badanych, ponieważ rozumienie edukacji kulturowej może być różne, a jej zaprezentowane wyżej założenia realizowane są w różnym stopniu. Bez wątpienia jednak, jak wskazywali badani i badane, sytuacja dystansu społecznego utrudnia

3 Informacje na temat tej oddolnej inicjatywy można znaleźć pod adresem: <http://www.budzacasieszkola.pl/> (dostęp: 6.06.2020).

4 Na potrzeby raportu cytaty z ankiet poddano korektom językowym w niezbędnym zakresie (przyp. red.).

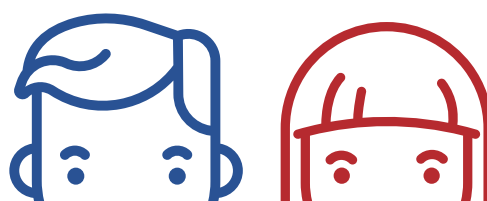
zarówno partycypację, jak i podtrzymanie kontaktów, dla których główną alternatywą staje się aktywność w sieci. Ta jest jednak często nieinteraktywna i ograniczona, czy to ze względu na problemy sprzętowe i wykluczenie cyfrowe, czy niekoniecznie dobrą znajomość metod i narzędzi cyfrowych, które umożliwiają zaangażowanie obu stron – realizującej oraz uczestniczącej – w proces projektowy. W taki proces, który polegałby na uczestnictwie w kulturze, czyli na twórczym oraz wspólnym przekształcaniu i rozwijaniu tego, co jest w niej wartościowe dla danej zbiorowości.

PRZEFORMATOWANIE DZIAŁAŃ SKIEROWANYCH DO DZIECI I MŁODZIEŻY W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

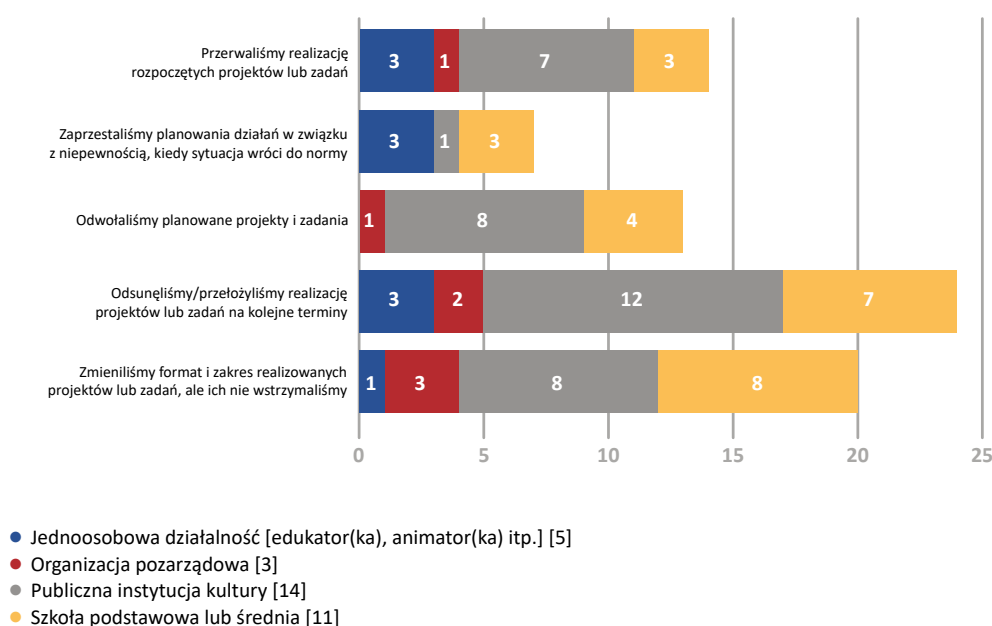
Badane animatorki prowadzące jednoosobową działalność, nauczyciele, pracownice organizacji pozarządowych i publicznych instytucji kultury wskazywali, że z powodu pandemii prowadzone dotychczas działania skierowane do dzieci i młodzieży były przerywane, odkładane na późniejszy termin lub zmieniano ich format. Czy też, jak ujął to jeden z respondentów, *tłumaczono [je] na obecne warunki*. Niektórzy respondenci planowali też działania dopiero na czas po pandemii, ze wskazaniem na okres jesienny. Pracowniczka jednej ze szkół podstawowych skomentowała tę sytuację w następujący sposób:

- *Niektóre [działania] przerwaliśmy, niektóre odwołaliśmy, a niektóre przerobi-
liśmy na taki format, który można realizować w obecnej sytuacji (to te działa-
nia, które dało się przeformatować).*

Niektórzy badani i badane adaptowali się więc do warunków, działali tam, gdzie wydawało im się to możliwe. Wstrzymanie lub przełożenie dotyczyło natomiast tych działań, których charakter był czysto „fizyczny” oraz na których „przetłumaczenie” nie było pomysłu (*warsztaty z fotografii, taniec ludowy, organizacja wycieczki, koło teatralne, organizacja wystawy, pikniki, próby zespołu regionalnego, kręcenie filmu*).



JEŚLI OBECNA SYTUACJA WPŁYNĘŁA NA DOTYCHCZAS PROWADZONE PRZEZ PAŃSTWA DZIAŁANIA, TO W JAKI SPOSÓB? (N=33)



Wykres 2: Charakter zmian w działalności badanych

Przeformatowanie działań polegało głównie na przeniesieniu ich do sieci. Niektórzy badani i badane wskazywali przy tym, że nie mają „możliwości spotkania się z młodzieżą poza siecią”. Z powyższych względów sytuacja dystansowania społecznego dotknęła chyba najmocniej pojedynczych animatorów i animatorki. Częściej opierali się oni na „cudzych” zasobach (na przykład lokalach), ale na „własnych” relacjach *face-to-face* z dziećmi i młodzieżą. W nowych warunkach tworzyli oni natomiast całkiem nowe formy aktywności online i znacznie ograniczali dotychczasowe. Na przykład jedna z badanych wspominała, że przed pandemią prowadziła działania z zakresu edukacji regionalnej. Wraz z wdrożeniem obostrzeń musiała przenieść „szkółkę muzykowania” do sieci, w postaci filmików lub lekcji śpiewania na żywo. Inna z respondentek przed pandemią przygotowywała happeningi fotograficzne na terenie swojego miasta:

- *Planowane przeze mnie działania warsztatowe – spotkania na żywo – nie miały i nie mają możliwości odbycia się.*
- *Moja działalność jest związana z organizacją wydarzeń, spotkań i warsztatów stacjonarnych dla dzieci i dorosłych; w dobie pandemii tego typu miejsca po prostu nie mogą działać i prowadzić normalnej aktywności.*

Organizacje pozarządowe i niektóre instytucje kultury również wstrzymały działania, które mogły odbywać się w przestrzeni fizycznej, ale dzięki dostępnym zasobom (finansowym, lokalowym) szukały też możliwości ich podtrzymania (na przykład niektóre biblioteki znalazły sposób na bezkontaktowe przyjmowanie

i wydawanie książek). Część dotychczasowej działalności domy kultury, muzea, biblioteki itp. przeniosły jednak do sieci, organizując w niej między innymi konkursy, warsztaty online czy na przykład zajęcia językowe. Niektórzy animatorzy, animatorki i instytucje kultury kontynuowali i realizowali także projekty finansowane z zewnątrz (na przykład z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich) czy w ramach programu „Kultura w sieci”. Program ten był chwalony przez niektórych respondentów i respondentki. Działania w ramach projektów również dopasowano do warunków Internetu.

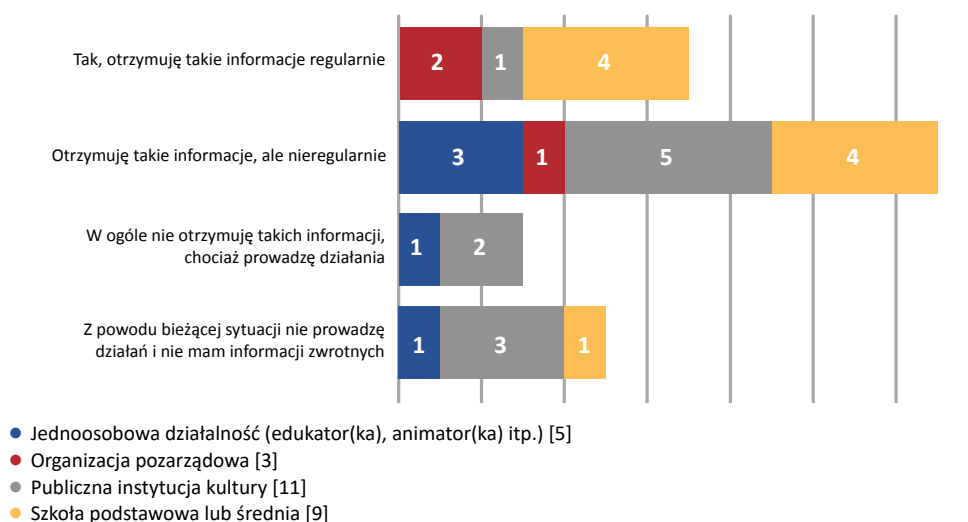
Podobnie stało się z lekcjami szkolnymi, które przeniosły się z klas do wirtualnych sal. W niektórych przypadkach ograniczyło to edukację do minimalistycznej formy przesyłanych uczniom i uczennicom „zadań do wykonania”. Pozbawiło ich to szans na budowę relacji poprzez pracę w grupach, udział w wielu zajęciach pozalekcyjnych czy zwykłe spotkanie z rówieśnikami twarzą w twarz. Wyzwaniem dla nauczycieli i nauczycielek stało się też udzielanie komentarza do zadań, które za pośrednictwem Internetu stało się trudniejsze i bardziej pracochłonne:

- *W większości komentarza do zadań udzielałam ustnie; teraz jak otrzymuję zadanie, to nie wypada nie zareagować, więc należy odpisać.*
- *Ważne jest, aby uczeń zobaczył akceptację tego, co mówi, w twoich oczach; to jest bardzo ważne, a tutaj nagle coś się ścina. To jest praca ciężka emocjonalnie. (...) Dzieci nie zawsze też wiedzą, co miałam na myśli, nie da się szybko tego dookreślić.*

W doświadczeniach ogółu badanych zmiany dotyczyły także otrzymywania informacji zwrotnych od odbiorców działań (rozumianych jako ocena tych działań). Występowały one nieregularnie, nie były satysfakcjonujące dla realizatorów działań lub nie było ich w ogóle. Kwestia ta silnie wiąże się z samym charakterem komunikacji zapośredniczonej przez Internet, która bywa asynchroniczna (polega na nadawaniu i odbieraniu komunikatów w różnych odstępach czasowych). W takich warunkach trudniej jest o dynamiczną dyskusję i spontaniczność, brakuje komunikatów niewerbalnych. Jeśli informacje zwrotne występowały, to ich źródłem bywały zwyczajne spotkania wideo online z dziećmi (w czasie rzeczywistym), ale pojawiały się również opinie komunikowane przez rodziców, ankiety internetowe oraz komentarze pod publikowanymi w sieci materiałami:

- *Przeprowadzamy ankiety nt. optymalnych sposobów uczenia się.*
- *Zwrot o zamieszczonych w Internecie materiałach otrzymaliśmy od rodziców i nauczycieli.*
- *Ja jestem osobą, która bardzo lubi bezpośredni feedback działań, które prowadzę, a tutaj mam feedback ograniczony, nie daje mi stuprocentowej satysfakcji. Plus, nawet jeśli ktoś pisze Messengerem coś takiego, to jest takie bardzo anonimowe.*

CZY OTRZYMUJE PAN(I) INFORMACJE ZWROTNE OD DZIECI I MŁODZIEŻY NA TEMAT PROWADZONYCH OBECNIE DZIAŁAŃ (NP. NA TEMAT ICH OCENY TYCH DZIAŁAŃ)? (N=28)



Wykres 3: Regularność informacji zwrotnych o odbiorców działań (dzieci i młodzieży)

Jak zauważył pracownik jednej z instytucji kultury, zamknięcie szkół i nowe zasady dystansu społecznego spowodowały zerwanie połączeń i współpracy między instytucjami kultury a szkołami i organizacjami pozarządowymi. Tym samym ekosystem edukacji kulturowej, z perspektywy przeciętnego ucznia, skurczył się do wirtualnej szkoły oraz ewentualnych aktywności dodatkowych, które jednak również odbywały i odbywają się w sieci:

- *W momencie, kiedy szkoły przestały do nas przychodzić, moja działalność z dziećmi i młodzieżą ograniczyła się do pisanie postów i stworzenia interaktywnej gry literackiej na portalu Facebook.*
- *Wcześniej mieliśmy taką ofertę edukacyjną, którą realizujemy wspólnie, czyli przychodzą grupy szkolne, i to były zajęcia teatralne.*

STRATEGIE I POMYSŁY NA DZIAŁANIE W CZASIE PANDEMII

Czas pandemii spowodował, że popularną strategią wśród pracowników i pracowników sektorów kultury i edukacji stało się publikowanie w sieci komunikatów online podtrzymujących pamięć o podmiocie (bibliotece, muzeum, domu kultury, animatorze) wśród dzieci, młodzieży oraz rodziców. Na przykład w mediach społecznościowych publikowano materiały do wykorzystania na czas „kwarantanny”: krzyżówki, labirynty, wzory origami, wideolekcje (na przykład filmowe lekcje muzyki, fotografii czy plastyki), quizy, konkursy i scenariusze zabaw. Była

to wprowadzić komunikacja „jednostronna” z niskim stopniem interaktywności (opierała się ona na przykład na możliwości pisania przez odbiorców komentarzy); dzięki temu jednak wiele instytucji kultury uaktywniło się i zyskało rozpoznawalność w sieci. Naturalnie prowadzono również bardziej interaktywne zajęcia, wykłady i spotkania na żywo, na przykład webinary, które uczestnicy mogli komentować (z reguły tekstowo) w czasie rzeczywistym:

- *Bardziej mi chodzi o przekazanie mojej idei, żeby chodzili później na zajęcia. To jest możliwość zapoznania się przez odbiorców z czymś nowym, czego wcześniej nie mieli.*
- *Publikuję nasze wspólne wcześniejsze dokonania w mediach społecznościowych i planujemy działania dostosowane do nowej rzeczywistości.*
- *Prowadzę maraton fotograficzny na FB, nagrywam filmy wideo z inspiracjami...*
- *Obecnie opowiadam online bajki oraz śpiewam. Prowadziłam też zajęcia umuzykalniające raz w miesiącu (to jest wynikiem współpracy z instytucją sprzed wybuchu pandemii).*

Jak zauważali badani i badane, dzielenie się takimi treściami publicznie w sieci wiąże się z nie zawsze zasłużoną krytyką ze strony internautów (na przykład w przypadku serwisu YouTube).

Pojawił się też pomysł tworzenia treści wspólnie z odbiorcami, na przykład teledysków z materiałów przesyłanych przez dzieci i młodzież. Później były one publikowane w sieci przez animatora/animatorkę lub instytucję. Dzieci mogły dzielić się w ten sposób czymś, co zrobiły „manualnie” w domu, z dala od ekranu komputera, i zaprezentować to innym (tworząc w ten sposób *wianuszki dzielenia się* tym, co się u nich dzieje):

- *W mediach społecznościowych poprosiliśmy o nagranie krótkiego filmu o swoich tęsknotach.*

W sieci prowadzono również działania oparte na spotkaniach online (audio-wideo) w czasie rzeczywistym: lekcje lub warsztaty, w trakcie których dzieci i młodzież mogły rozmawiać ze sobą i z prowadzącymi. Takie formaty realizowali pracownicy i pracownice instytucji kultury, ale także pojedynczy animatorzy i animatorki. Niektórzy nauczyciele i wychowawczynie na podobnej zasadzie organizowali dodatkowe konsultacje online, a w bardzo ograniczonym zakresie – zajęcia pozalekcyjne:

- *Lekcje zdalne, spotkania online (lekcje, rozmowy, działania muzyczne i plastyczne)...*
- *Wszystkie dotychczasowe warsztaty prowadzimy w systemie online (nauka śpiewu na Skype, lekcje gimnastyki i podstaw baletu, warsztaty funky i break-dance, piszemy sztukę w teatrze młodzieżowym, nagrywamy zajęcia plastyczne, instruktorzy są w stałym kontakcie z dziećmi i młodzieżą).*

- *Prowadzę konsultacje online...*

W związku z przeniesieniem się edukacji i zajęć kulturalnych do domów rodzinnych pojawiły się też pomysły działań skierowanych do całych rodzin (dorosłych i dzieci). Jedna z badanych sugerowała tworzenie materiałów i przewodników, *które pobiera się z Internetu, ale które służą do aktywności w domu*. Ta badana już wcześniej prowadziła zajęcia z edukacji regionalnej dla całych rodzin. Jak mówiła:

- *Najbardziej spójny jest mój przekaz, jeśli trafiam do tych dwóch grup. (...) Jeśli nie trafia się do dziecka, nie trafia się też do części dorosłych.*

Kolejną strategią działania w trakcie pandemii było tworzenie warunków do działania dla innych podmiotów, poprzez dostarczanie im zasobów i wiedzy. Jedna z organizacji pozarządowych podjęła się na przykład zdobycia funduszy na zakup laptopów i drukarek dla uczniów oraz zajmowała się szkoleniem z użytkowania komunikatorów internetowych. Inna pozwoliła na przeniesienie dofinansowanych przez siebie projektów do sieci, jednocześnie przygotowując dla swoich grantobiorców fizyczne „pakiety twórcze”.

NOWE PERSPEKTYWY DZIAŁANIA, ALE STARE OBAWY I TĘSKNOTY

Nowa forma aktywności oraz wolność, jaką daje Internet, czasem wzmagała w badanych kreatywność, dzięki czemu eksperymentowali oni z nowymi formami przekazu:

- *Warsztaty terapeutyczno-artystyczne online (z częścią w realu – o ile sytuacja pozwoli). Kontakt przez kamerki – pomoc w lekcjach. Sesje RPG (tą metodą pracowałam też wcześniej, ale w realu) przez kamerki.*
- *Przygotowuję cykl warsztatów teatralnych online „ABC – słuchowiska”. Grupa uczniów, 24 osoby (3 grupy po 8 osób), będzie poznawać kulisy powstawania słuchowiska radiowego w teorii i praktyce. Następnie za pośrednictwem programu Zoom nagrają własną audycję.*

Wydaje się jednak, że w sieci przyjęło się realizowanie formatów sprawdzonych, takich, które można określić, które polegają raczej na nadawaniu komunikatów (na przykład webinary, podcasty). Badani i badane, zarówno nauczycielki, rodzice jak i animatorzy, zauważali natłok takich masowych, niekoniecznie atrakcyjnych aktywności online. Część z nich wskazywała przy tym, że „nie chce robić czegoś w sieci, byleby robić”, jeśli nie będzie to miało wartości dla

odbiorców. Inni, aby nie zatrzymywać się w miejscu (a czasem – móc po prostu zaraportować jakieś działanie), decydowali się na organizację prostych aktywności online.

- *Działanie w czasie epidemii jest możliwe w bardzo ograniczonym zakresie, ale w mojej opinii ma nikły sens.*
- *W pewnym momencie był przesyt tego wszystkiego.*
- *Inicjatywy online nie rekompensują strat finansowych i mentalnych.*
- *Pierwotnie to było takie rzucenie się, że trzeba robić jak najwięcej w tym Internecie (...) trochę legitymizować swoje istnienie.*

Niektórzy badani i badane wydawali się również skuszeni wizją tego, że Internet daje im okazję do rozszerzenia działań poza dotychczasowych odbiorców. Takie promocyjne działania zakładały jednak dotarcie do wielu osób, a w efekcie stawały na raczej niską interaktywność. Dlatego wydaje się, że nie pozwalały na budowę relacji. Jej podtrzymanie było bardziej prawdopodobne w przypadku osób już znanych z tak zwanego „reala” oraz w bardzo niewielkich grupach odbiorców. Pewnym wyzwaniem, na które wskazywali niektórzy badani i badane, było jednak odnalezienie tych już znanych osób w sieci. Przy czym problem ten nie dotyczył raczej nauczycieli i szkół, ale pojedynczych animatorów i instytucji kultury:

- *Jestem w o tyle dobrym położeniu, że pracuję z dziećmi, z którymi więź już została nawiązana wcześniej (choć mam obawy, czy taka forma nie wpłynie na rozluźnienie). Natomiast niezbyt wyobrażam sobie pracę z zupełnie „nowymi” dziećmi.*
- *Nie do końca sobie wyobrażam prowadzenie zajęć w takiej formie, niektóre grupy zostałyby wykluczone na wstępie. Kontakt online może być protezą, ale nie czymś stałym.*

W związku z powyższym – chęcią podtrzymania lub odbudowania relacji oraz pewnym zmęczeniem działaniami wyłącznie w sieci – wśród badanych pojawiały się pomysły na stopniowe przekierowywanie działań z powrotem do fizycznej przestrzeni. Na przykład jedna z publicznych instytucji kultury dynamicznie dostosowywała się do warunków: najpierw organizowała lekcje gry na instrumentach w sieci, ale później przygotowała muzyczne ogniska *on-site*, w trakcie których zachowywano rygor sanitarny (odległości, maseczki i płyny odkażające). Inny badany z kolei planował organizację półkolonii teatralnych, spełniających ustanowione obostrzenia. Chciał przy tym ograniczyć grono odbiorców do około dziesięciu osób.

- *Planujemy aktywności, które będą wychodziły w przestrzeń zewnętrzną (na przykład instalacje plastyczne). Takie rozwiązania umożliwiłyby ludziom zaangażowanie się w działanie bez konieczności spotkań w grupie...*

- W najbliższym czasie planujemy przenieść nasze działania na zewnątrz. Na przykład w postaci instalacji do aktywności plastycznej...
- Przygotowujemy program na wydarzenia w mniejszych grupach i w miarę możliwości na zewnątrz, a nie w budynku.

OGRANICZENIA KOMUNIKACJI ZAPOŚREDNICZONEJ PRZEZ KOMPUTERY

Nagła dominacja komunikacji zapośredniczonej przez komputery w okresie pandemii stanowi prawdopodobnie najbardziej symptomatyczną zmianę w życiu dzieci i młodzieży oraz pracowników i pracownic sektora kultury i edukacji. Kontakt (w takim znaczeniu, że wysyłany komunikat spotyka się z odpowiedzią) z dziećmi i młodzieżą był regularnie podtrzymywany przede wszystkim przez pracowników szkół. Nawet w ich przypadku nie był on jednak utrzymywany ze wszystkimi uczniami:

- W zależności od dziecka – z niektórymi kontakt regularny, z niektórymi zupełnie brak kontaktu.
- Kontakt mamy, natomiast nie ze wszystkimi, bo niektóre zniknęły zupełnie i nie bardzo jest co z tym teraz zrobić.
- Nadajemy różne komunikaty w postaci filmików itd., jeśli to konieczne, ale nie mamy informacji zwrotnej. Do tego z wieloma odbiorcami straciliśmy kontakt.

CZY W ZAISTNIAŁEJ SYTUACJI UTRZYMUJE PAN(I) KONTAKT Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ, Z KTÓRYMI BYŁA WSPÓŁPRACA PRZED WYBUCHEM EPIDEMII? (N=30)

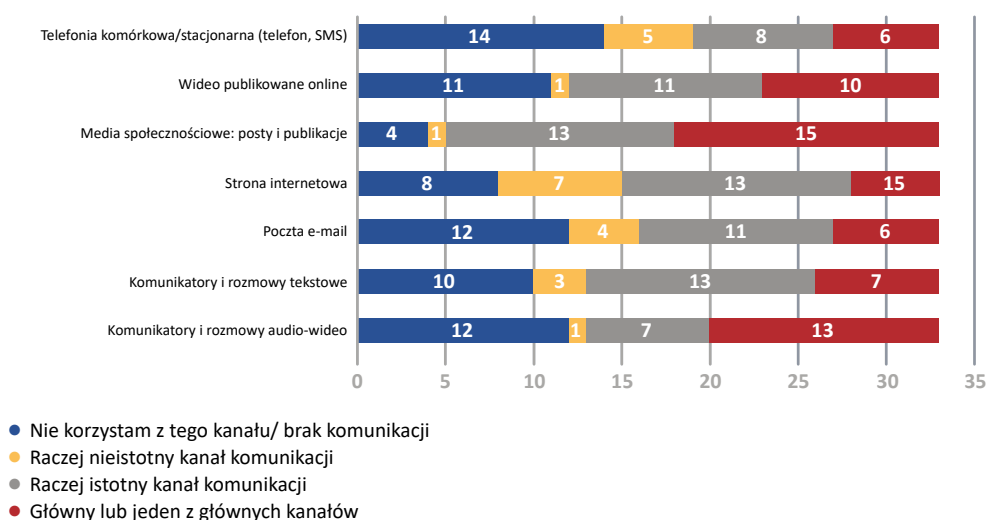


- Jednoosobowa działalność (edukator(ka), animator(ka) itp.) [4]
- Organizacja pozarządowa [3]
- Publiczna instytucja kultury [13]
- Szkoła podstawowa lub średnia [10]

Wykres 4: Utrzymywanie przez badanych kontaktu z dziećmi i młodzieżą

Pewna tendencja do całkowitego zerwania kontaktu z większością podopiecznych lub ze wszystkimi była widoczna w przypadku publicznych instytucji kultury i animatorów. Prowadzone przez nich wcześniej działania pozaszkolne opierały się na animacji, spotkaniach grupowych, zaangażowaniu dzieci i młodzieży w proces projektowy. Przerwanie takich zajęć i/lub przeniesienie ich do sieci powodowało albo zerwanie kontaktu, albo czyniło go ograniczonym i nieregularnym.

W JAKIM STOPNIU OPIERAJĄ PAŃSTWO KOMUNIKACJĘ Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ NA NASTĘPUJĄCYCH KANAŁACH? (N=33)



Wykres 5: Kanały komunikacji między badanymi a dziećmi i młodzieżą

Badani i badane chętnie natomiast prowadzili jednokierunkową komunikację poprzez media społecznościowe, które były jednym z głównych i najchętniej wybieranych kanałów. Istotnym lub głównym kanałem dla 22 respondentów było też wideo publikowane w sieci. Niektórzy nauczyciele wysyłali wiadomości za pośrednictwem dziennika elektronicznego. Jedna z badanych pisała o wykorzystaniu platformy Padlet. Badani animatorzy i animatorki korzystali także z własnych znajomości z nauczyciel(k)ami (dla których na przykład organizowali warsztaty) czy rodzicami dzieci, docierając do podopiecznych za ich pośrednictwem (na przykład publikując na stronie informację, którą rodzice czytali dzieciom). Przy czym, jak wskazywali, bywało to dla rodziców i nauczycieli dodatkowym obciążeniem:

- *Komunikowaliśmy się przez e-dziennik, wiadomości pisane do rodziców. W przypadku działań kulturalnych to się nie sprawdza – odnoszę wrażenie, że rodzice są tak zasypywani zadaniami i tematami lekcyjnymi, że nie mają już siły ani ochoty na podejmowanie i przekazywanie dzieciom kolejnych aktywności.*
- *[Przed epidemią] Ważnym pośrednikiem były szkoły, które teraz są przeciążone (nadmiar pracy zdalnej dla uczniów i nauczycieli) – na dodatkowe działania brakuje sił i czasu.*

Naturalnie wykorzystywano również komunikatory tekstowe (na przykład Facebook Messenger) służące do asynchronicznej, ale bardziej dynamicznej komunikacji niż na przykład mailing czy wymiana komentarzy na Facebooku. To jednak spotkania wideo w czasie rzeczywistym (na przykład przez Zoom, MS Teams) stanowiły dla większości respondentów i respondentek jeden z głównych kanałów komunikacji z odbiorcami. Działo to na niekorzyść bardziej tradycyjnych metod komunikowania: telefonii komórkowej, poczty e-mail czy stron internetowych, które, w przypadku naszej próby badanych, pozostały istotnym, ale nie głównym kanałem komunikacji.

Co znamienne, choć komunikacja tekstowa i audio-wideo zapewnia teoretycznie dwustronną wymianę myśli, badani wskazywali na wiele związanych z nią ograniczeń interakcji i wspomniane problemy z otrzymaniem miarodajnej informacji zwrotnej. Przede wszystkim brakowało pewnego emocjonalnego aspektu budowania relacji. Choć bowiem komunikacja odbywa się częściej, to intensywność tych kontaktów jest słabsza i opiera się na nadawaniu oraz odbieraniu komunikatów, a nie dynamicznej rozmowie. Próby zastąpienia pewnej naturalności i dynamiki stosunków twarzą w twarz wymagają dodatkowego wytężenia zmysłów. Lekcja śpiewu czy tańca online to coś zupełnie innego niż podobne warsztaty przeprowadzone *on-site* (na miejscu) w domu kultury:

- *Przed pandemią w kontakcie z dziećmi ważne były dla nas komunikaty niewerbalne, a także dotyk (przytulenie, poklepanie po plecach itp.). W naszym przypadku budowało to więzi. Aktualny sposób komunikowania się to wyklucza.*
- *Utrudnienia w kontakcie, brak kontaktu bezpośredniego (niestety, kontakt online nie jest idealnym rozwiązaniem), zauważalne obniżenie motywacji u dzieci, brak poczucia sensu.*
- *Animatorzy potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem i po to się wzajemnie napędzamy, widząc siebie i relacje, bez tej blokady. Ja mam niedosyt przekazu, niedosyt opinii. To mi się wydaje bardzo ubogie.*

W relacji jednej z badanych ważny okazał się też wątek czasu pracy przeznaczonego na komunikowanie się z dziećmi i młodzieżą przez Internet. Nowa forma kontaktu paradoksalnie zmniejsza bowiem dystans formalny, przez co podopieczni mogą chcieć komunikować się nawet poza godzinami pracy animatora lub nauczyciela (*Dzieciom się to zaciera, bo mają wrażenie, że ja z nimi jestem 24 godziny na dobę*). Pojawia się więc potrzeba ustalenia pewnego „kontraktu” między dorosłym i dzieckiem, kiedy taki kontakt może następować oraz na jakiej zasadzie może się on odbywać. W taki sposób, aby dziecko zrozumiało potrzeby dorosłego, a dorosły potrzeby dziecka.

Niektóre osoby badane zwróciły też uwagę na problem wyboru oraz użytkowania wielu różnych narzędzi do komunikacji online. Ich niespójność może bowiem prowadzić do chaosu, zarówno z perspektywy pracowników i pracownic

instytucji, jak i odbiorców – uczniów i uczennic oraz rodziców. Dlatego w przypadku jednej ze szkół wyboru głównego narzędzia do komunikacji dokonano wspólnie z uczniami (*Uczniowie analizowali kilka komunikatorów, spodobało im się to i zdecydowali, przez który chcieliby się komunikować*).

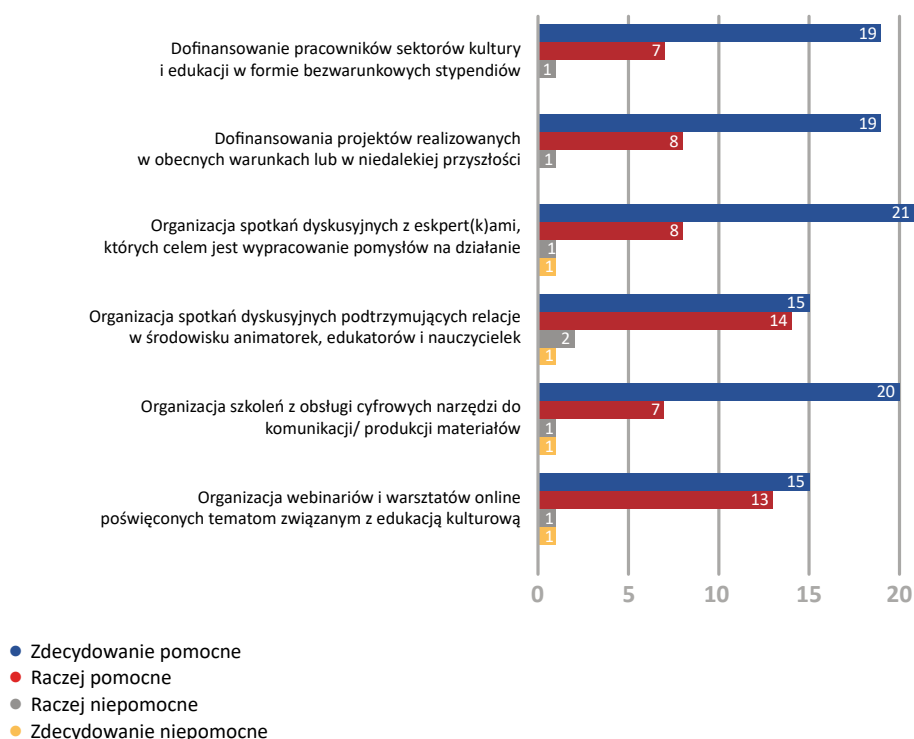
INNE WYZWANIA, BARIERY I OCZEKIWANIA Z PERSPEKTYWY REALIZATORÓW

Oprócz utrudnień wynikających z samej komunikacji online występowały i występują także inne wyzwania, częściowo z nią powiązane. Jednym z głównych problemów stało się motywowanie dzieci i młodzieży do uczestnictwa w zajęciach online oraz podtrzymywanie ich uwagi. Dzieci, młodzież oraz dorośli, rozpraszeni wieloma aktywnościami dostępnymi w sieci oraz zmęczeni ciągłym siedzeniem przed ekranem, szybko tracili bowiem koncentrację. Jedna z badanych sugerowała nawet, aby w ramach motywowania odbiorców tworzyć dyplomy i certyfikaty za udział w warsztatach online, które młodzi mogliby wykorzystać na przykład w trakcie rekrutacji do szkół średnich.

- *Głównym wyzwaniem jest zaangażowanie dzieci i młodzieży w jakąkolwiek formę aktywności, ponieważ mają tak wiele propozycji, że często nie chce im się nawet z nich korzystać lub brakuje im czasu i siły po zajęciach edukacyjnych szkolnych.*
- *Obecnie wygląda na to, że przywykli już do nowych realiów – lub też, jak by to nazwać, wirtualiów – i ich uwaga bardzo szybko przeskakuje na inne „atrakcje”.*
- *[Potrzebne jest] Zaangażowanie w działania, które pozwolą im oderwać się od otaczającej nas sytuacji, a jednocześnie przygotować do funkcjonowania w nowych warunkach.*

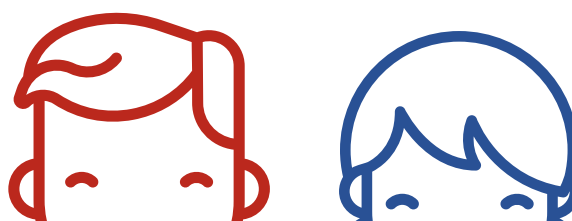
Respondentki i respondenci mówili też o barierze braku inspiracji do dobrych jakościowo działań online oraz działań *on-site* (kiedy staną się możliwe w rygorze sanitarnym). Niektórym doskwierał niedobór okazji do naradzania się w formie burzy mózgów z zespołami projektowymi. Możliwe, że z tego względu wielu badanych (21) popierało w ankiecie ideę spotkań online z ekspertami, których celem byłoby wypracowanie pomysłów na działanie projektowe. Na takie działania, które polegałoby na *mądrym spędzaniu czasu wolnego w świecie przesyconym „zdalnością”*.

W JAKIM STOPNIU PODANE PONIŻEJ FORMY POMOCY UZNAJE PAN(I) ZA POMOCNE W PROWADZENIU LUB PRZYGOTOWANIU DZIAŁAŃ SKIEROWANYCH DO DZIECI I MŁODZIEŻY? (N=33)

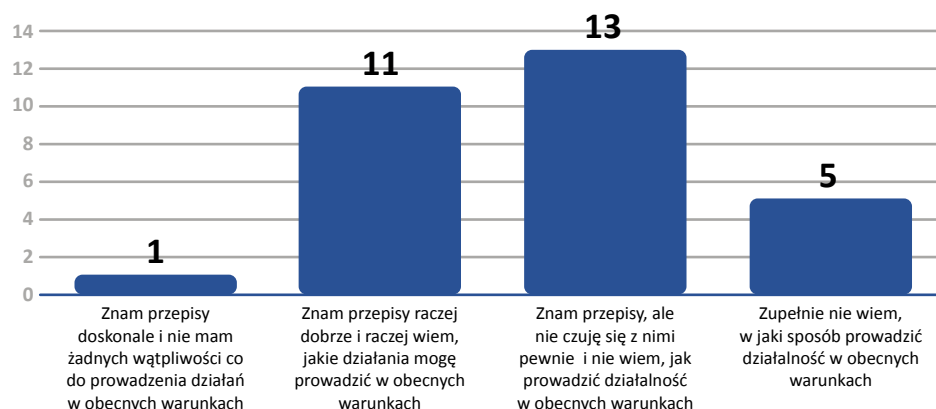


Wykres 6: Formy pomocy oczekiwane przez badanych

Uczestnicy i uczestniczki badania zwracali również uwagę na barierę w pracy z niektórymi z najmłodszych dzieci (1–8 lat), w przypadku których kluczowe jest zaangażowanie ich opiekunów prawnych. Podobnie jak w normalnej sytuacji musieli oni zapewniać pociechom transport czy opłatę zajęć, tak w trakcie edukacji zdalnej organizowali dodatkowy laptop, programy, konta w serwisach do komunikacji. Badani rodzice wskazywali jednak, że jest to dla nich dodatkowe obciążenie, które utrudnia na przykład pracę zdalną (*Oczekiwałabym, aby istniała realna pomoc dla rodziców opiekujących się dziećmi*). Zarazem w sytuacji zdalnego nauczania obecny w domu opiekun ma okazję zaglądnać w świat nauczania dziecka, zobaczyć, jak radzi sobie ono z nauką, nawiązać relację i z uczniem, i z nauczycielem. To zainteresowanie się dorosłych dziećmi może stać się okazją do wymiany perspektyw. Często młodzi i dorośli korzystają bowiem z różnych zakątków sieci, robią to na różne sposoby oraz nabywają w związku z tym różne kompetencje medialne, którymi mogą się dzielić.



JAK OCENIA PAN(I) SWOJĄ ŚWIADOMOŚĆ DOTYCZĄCĄ PRZEPISÓW ZWIĄZANYCH Z PROWADZENIEM DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ I KULTUROWEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W OBECNYCH WARUNKACH? (N=30)



Wykres 7: Ocena własnej znajomości przepisów i obostrzeń sanitarnych przez badanych

Barierą w codziennej pracy animatorów i nauczycielek była także niepewność związana z możliwością działania w czasie pandemii. Dotyczyła ona problemów z interpretacją przepisów prawnych odnoszących się do rygoru sanitarnego, a także całej sytuacji związanej z pandemią (*nie wiadomo, co uda się zorganizować, a czego nie*). Dlatego u respondentów i respondentek pojawiło się oczekiwanie, aby regulacje były bardziej precyzyjne, aby powstały scenariusze działania na kolejne miesiące, które uwzględniałyby różne sytuacje:

- *Jasne wytyczne, w jaki sposób, w jakich odległościach, z jakimi zabezpieczeniami możemy działać w realu.*
- *Łatwiej byłoby, gdyby ktoś teraz powiedział: „we wrześniu ruszycie”, a tak to obudzimy się z ręką w nocniku, a tych wytycznych dalej nie będzie.*
- *Teraz mamy wytyczne z Narodowego Centrum Kultury, ale we wrześniu może się okazać, że one są nieaktualne.*

WSPARCIE INSTYTUCJI I ZAPLECZE WŁASNE ANIMATOREK I NAUCZYCIELI

Jednym z zagadnień ujętych w badaniu było techniczne przygotowanie respondentów i respondentek do działań w sytuacji pandemii oraz wsparcie i zasoby, jakie zaoferowały w tym zakresie ich instytucje macierzyste. Obecnie, według wielu badanych, dostęp do urządzeń nie stanowi już problemu. Niektórzy wskazywali jednak na dalszą potrzebę pewnego „dosprzętowania”. Do tej pory

urządzenia (laptopy, kamery, mikrofony) bywały bowiem organizowane na własną rękę. Zrozumienie tej trudnej sytuacji przez dyrektorów instytucji (odpowiedzialnych za dostęp do zasobów takich jak sprzęt, programy, szkolenia) było różne. Dyrektorki i menadżerowie również zostali obciążeni dodatkową pracą w związku z koniecznością zdalnej koordynacji działalności o nowej specyfice. Jak wspominał jeden z respondentów:

- *Nam jako instytucji zajęło około półtora miesiąca zrozumienie tego, że sytuacja wymaga kupienia programów, zainstalowania Teamsów, kupienia sprawnego laptopa... (...) Specyfika działalności w sieci nie była zrozumiała dla kadry, tej odgórnej.*

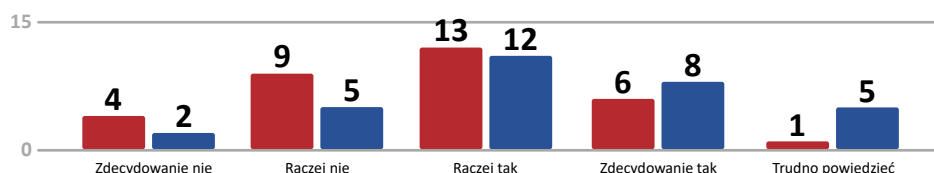
Wydaje się, że kadry wielu instytucji i organizacji z powodzeniem odrobiły lekcję pozyskiwania oraz obsługi podstawowych narzędzi do komunikacji online. Zostało to jednak okupione ciężką, często samodzielną i niewidoczną pracą samych nauczycieli i animatorek, nauką nowego środowiska pracy (od znajomych i z internetowych poradników) i nowych ról (zarazem pracownika merytorycznego, technicznego i administracyjnego). Niestety, ta nauka obsługi cyfrowych narzędzi nie zawsze była postrzegana przez pracodawców jako czas pracy.

- *Jeśli chodzi o lekcje online, te narzędzia były nam zupełnie nieznane. Było poszukiwanie komunikatorów na własną rękę. Szkoły nie kupiły, bo nie miały.*
- *Zostaliśmy rzućni na głęboką wodę, nie byliśmy przeszkoleni w zakresie komunikacji internetowej, mieliśmy inne zadania.*
- *Po dwóch miesiącach pewne rzeczy paradoksalnie się jakoś ustabilizowały, zostały wypracowane rozwiązania, ścieżki zostały przetarte, ale to wszystko jest bardzo doraźne i prowizoryczne.*
- *Na początku sprawa techniczna była bardzo wielką blokadą, ze strony uczniów i nauczycieli. Ale potem było lepiej i jest lepiej.*

Okres pierwszych testów nowego środowiska komunikacji uwalniał w niektórych badanych kreatywność, a czasami stawał się okazją do obopólnej nauki – edukujących i edukowanych odbiorców działań (dzieci i dorosłych). W trakcie tej wymiany perspektyw zdarzały się też jednak przykre momenty:

- *Jak chodzi o techniczne opanowanie możliwości komputera – akurat się na to nie skarżam, dzieci tłumaczą mi cierpliwie i uczą mnie różnych rzeczy w bardzo fajny sposób, ale koleżankom zdarzały się nieprzyjemne sytuacje, były wyśmiewane itp.*
- *To takie nowe doświadczenie dla mnie, bo trzeba było poszukać, jak się te filmiki robi, teraz świat Internetu stoi przede mną otworem. Oceniam to jako nowe doświadczenie. (...) do tej pory komunikowaliśmy się pojedynczo, ale nigdy tak, że zbiera się cała grupa i ma próbę online.*
- *Lubię się uczyć w praktyce, a ludzie mieli pewną tolerancję na błędy wynikające z uczenia się oprogramowania (testowanie różnych narzędzi).*

CZY CZUJE SIĘ PAN(I) PRZYGOTOWANY/PRZYGOTOWANA DO PROWADZENIA DZIAŁAŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY ZA POŚREDNICTWEM MEDIÓW CYFROWYCH? (N=33)



- Od strony technicznej (organizacji technicznych aspektów – tworzenia grup dyskusyjnych, obsługi komunikacji, produkcji materiałów)
- Od strony merytorycznej (sposobu prowadzenia zajęć, pomysłów na angażowanie uczestników działań)

Wykres 8: Deklaracje badanych dotyczące ich przygotowania do prowadzenia działań za pośrednictwem mediów wirtualnych

Badani deklarowali jednak, że bardziej niż szkoleń na temat technicznych aspektów i narzędzi cyfrowych oczekiwaliby warsztatów na temat merytoryki, metodyki pracy online i wspomnianego angażowania odbiorców działań online. Jak zauważyła bowiem jedna z badanych – szkolenia techniczne i najnowocześniejszy sprzęt i tak mogą zderzyć się z brakami sprzętowymi po stronie odbiorców. Niektórzy badani wskazywali w związku z tym, że przydałyby się im informacje o cyfrowych aplikacjach, programach, serwisach, które sprzyjałyby bardziej interaktywnej komunikacji w sieci. Zgłoszony został też problem odpłatnego dostępu do wielu tego typu bardziej zaawansowanych narzędzi (na przykład Stormboard).

- *Przydałyby się odpowiednie narzędzia – aplikacje, komunikatory.*
- *Bezpłatne udostępnienie dla sektora kultury różnych profesjonalnych narzędzi do pracy zdalnej.*
- *Potrzebne dosprzętowanie, bo pomysłów jest masa, a nie ma czym tego zrobić.*

Jedna z badanych szczególnie chwaliła sobie zaufanie, jakim obdarzyły ją władze szkoły. Wskazywała jednak, że niektóre nauczycielki narzekały na konieczność raportowania pracy, której często nie da się wyrazić wymiernymi wskaźnikami (*Jak w tabelce ująć to, że rozmawiałaś godzinę z dzieckiem o danej sprawie?*). Niektórzy pracownicy i pracownice sektora kultury i edukacji muszą także specjalnie starać się, aby „legitymizować swoje istnienie” w oczach przełożonych i w powszechnym odbiorze. W tej sytuacji szczególnie istotne wydają się wsparcie dyrekcji szkół i instytucji, doza empatii i zaufania, która pozwala skupić się na wykonywaniu zadań:

- *Takie zaufanie motywuje i nie zawraca głowy biurokracją. Potrzebna jest wyrozumiałość – przełożonych wobec pracowników (nie zawsze da się dotrzymać terminów, z różnych przyczyn). Dyrekcja wierzy, że jeśli mówię, że coś robię, to to robię.*

- *Ja nie miałam problemów, ale inne pracownice są załamane, że nie mają siły wymyślać takich rzeczy, żeby pasowały do tabel.*
- *Nie miałem problemów z przeniesieniem się na pracę zdalną, było pełne zrozumienie i jak gdyby brak bardzo restrykcyjnych obostrzeń, trzeba po prostu spisać raporty pod koniec dnia, co wynikało z pracy zdalnej, ale nie było to bardzo uciążliwe.*

PERSPEKTYWA DZIECI I MŁODZIEŻY OBCIĄŻONA „ZDALNOŚCIĄ”

Niezwykle ważna w kontekście sytuacji dystansu społecznego w edukacji kulturowej jest również perspektywa samych dzieci i młodzieży. Część z nich (podobnie jak niektórzy realizatorzy działań) mierzyła się z nierównym dostępem do mediów. Miał on różny charakter. Problemem mógł być po prostu brak własnego komputera, mikrofonu, kamery. Czasem powodem był naturalny wstyd przed pokazaniem się w kamerce, niechęć przed „wpuszczeniem” kogoś do domu lub trudna sytuacja rodzinna:

- *Moje dziecko jest onieśmiałe w kontaktach online, czuje się niepewnie i jest to dla niego stresująca sytuacja (córka 8 lat).*
- *Uczniowie lubią się chować za zdjęciami, nie wiem, czym to jest spowodowane, czy u siebie w domu czują się na luzie. Nie chcą się pokazywać, trzeba prosić. To było coś nowego, dziwnego, nie spodziewałam się tego. Ta anonimowość mogła spodobać się uczniom, może to być granica prywatności.*

Respondenci wskazywali także, że niektóre dzieci wcale nie są tak dobrze zaznajomione z narzędziami online, jak mogłoby się wydawać. Na przykład nie zawsze potrafią wysłać maila z załącznikiem czy skorzystać z komunikatora w poprawny sposób. Nauczyciele i animatorzy powinni wykazywać się cierpliwością, zaufaniem i empatią, mieć na uwadze, że odbiorcy działań także uczą się nowych metod funkcjonowania w sieci:

- *Wiele było takich problemów, że nauczyciel nie wierzył, że uczeń czegoś nie przesłał, nie zrobił, a sama byłam świadkiem sytuacji, w której rzeczywiście to nie działało jak trzeba, bo dzieci też dopiero uczyły się tego.*
- *Wcześniej myślałam, że dzieci są strasznie rozwinięte komputerowo, ale są rozwinięte tylko w tych aspektach, które je interesują. Są w tych swoich dziedzinach zainteresowań.*

Różnie wyglądała też sytuacja dzieci z niepełnosprawnościami. Dla części z nich nauka zdalna mogła okazać się bardziej efektywna niż konieczność fizycznego udania się na miejsce zajęć. Jedna z badanych wskazywała:

- *Jestem zaskoczona, jak świetnie radzi sobie młodzież z niepełnosprawnością intelektualną na moich lekcjach online.*

Ale kiedy indziej komunikacja online przynosiła dzieciom więcej problemów niż pożytku, szczególnie że wiązała się z izolacją oraz zerwaniem relacji z rówieśnikami:

- *Były trudności w utrzymaniu koncentracji i uwagi u dzieci z obszaru zaburzeń neurologicznych.*

Według relacji badanych animatorów i nauczycielek, którzy zarazem sami są rodzicami, w ramach zdalnej nauki dzieci i młodzież muszą odrabiać bardzo wiele prac domowych zadanych w wirtualnej szkole. Bez pomocy ze strony nauczyciela takie zadania mogą sprawiać wiele trudności. W efekcie zdarza się, że uczniowie nie mają czasu ani ochoty na zajęcia dodatkowe, które i tak często odbywają się głównie online, sprowadzając dodatkowy czas wolny do kolejnych godzin spędzonych przed ekranem:

- *Szkola online przytłoczyła uczniów, nauczycieli zresztą też. Zachęta do siedzenia przed komputerem przez kolejne godziny, aby skorzystać z oferty kulturalnej, wydaje mi się po prostu niezdrowa.*
- *Nadmiar czasu spędzonego z urządzeniami elektronicznymi w trakcie nauki zniechęca do udziału w wydarzeniach kulturalnych online.*
- *Młodzież sygnalizuje totalne zmęczenie i zaabsorbowanie w ciągu dnia przez szkolne nauczanie online. Twierdzą, że nie mają czasu, bo proces edukacji rozciągnięty jest praktycznie na dwanaście godzin dziennie. Często wysyłają swoje prace nawet do późnych godzin nocnych.*

W związku z szumem informacyjnym i przebodźcowaniem uczniów wśród badanych pojawił się pomysł platformy lub przewodnika, dzięki któremu dzieci, młodzież lub rodzice mogliby wybierać kulturalne i edukacyjne aktywności online i on-site:

- *Kanał, gdzie strumieniem można by było publikować ciekawe wydarzenia, działania skierowane właśnie do dzieci i młodzieży. Internet w tym momencie jest głównym środowiskiem, gdzie można znaleźć młodzież i dzieci – i mogłyby one same inspirować się i zachęcać do wyboru czegoś odpowiedniego dla siebie – a przy okazji zauważyć inne ciekawe działania i być może nauczyć się, doświadczyć czegoś – na co nie zwróciłyby uwagi na co dzień przez różne ograniczenia.*
- *Uczestnictwo [dzieci i młodzieży] w kulturze jest trudne, ale nie jest niemożliwe. Brakuje mi tylko przewodników albo umiejętności wyszukiwania tych wartościowych i ciekawych propozycji.*

Rodzice wskazywali także, że zdalne nauczanie, choć często wygodne, wytrąca młodego człowieka z pewnej dziennej regularności. Uczniowie muszą natomiast sami nauczyć się pewnej metodyki pracy zdalnej, obowiązkowości, której nikt im nie wytłumaczył.

- *Dzieci (przynajmniej te, z którymi pracuję) mają poczucie braku sensu, „nic im się nie chce”, mają stany lękowe (boją się o przyszłość, o rodziców, o samych siebie itp.). U niektórych nastąpiło przesunięcie cyklu dobowego (śpią w dzień, w nocy na przykład grają w gry komputerowe).*
- *Zaburzony rytm dnia, niechęć do nauki (nauka online traktowana jako kara), brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, samotność.*
- *Wybicie dziecka z rytmu pracy, brak kontaktu z rówieśnikami. Obowiązki związane z pracą zdalną i nauką zdalną rozciągają się na cały dzień, trudno rozdzielić czas na pracę i odpoczynek (to wpływa na dekoncentrację dzieci i znużenie).*
- *Pojawiają się lęki, brak chęci wstawania z łóżka, dzieci nie widzą sensu w odsyłaniu zadań, wstają o 16.00, idą spać o 5.00 rano.*

Wśród badanych rodziców pojawiło się również oczekiwanie, aby w wirtualnej szkole mniej skupiać się na egzekwowaniu wiedzy i ocenianiu, a bardziej na relacjach między uczniami i uczennicami a nauczycielem. Jak wskazywali respondenci, uczniowie po prostu tęsknili za zwykłym kontaktem ze swoimi koleżankami i kolegami:

- *W edukacji formalnej oczekiwałabym braku oceniania i ciekawszych zadań do realizacji.*
- *W związku z edukacją formalną i nieformalną oczekiwałabym większej elastyczności i mniejszego „ciśnienia” ze strony nauczycieli. Mam wrażenie, że jako rodzic, pracownik wielozadaniowy i po prostu człowiek – nie wyrabiam na zakrętach, a co dopiero dziecko, do którego docierają teraz tysiące bodźców, a brakuje mu interakcji społecznej.*
- *Potrzeba większej ilości działań opartych na współpracy grupowej między dziećmi, nawet online.*
- *Przydałyby się swobodne rozmowy uczniów na platformach edukacyjnych po lekcji online, aby mogli podzielić się swoimi emocjami z rówieśnikami, których nie widzą od dłuższego czasu.*
- *Obawiam się pewnego rozpadu więzi z dziećmi, osłabienia. Konieczne będzie odbudowywanie relacji.*

Rodzice deklarowali też potrzebę pewnego dopasowania materiałów przesyłanych przez nauczycieli do dzieci i młodzieży, zarówno pod względem ich ilości, jak i jakości:

- *Scenariusze zajęć, jakie otrzymują dzieci, często są za trudne dla nich do samodzielnej realizacji.*

- *Brakuje uporządkowania przekazu, jeśli chodzi o edukację formalną – teraz dostajemy tony różnych materiałów i trudno się odnaleźć.*

I OBAWY I SZANSE NA PRZYSZŁOŚĆ

Jak zauważali sami badani, choć konieczny jest dalszy rozwój i adaptacja do sytuacji, nauka, jaką wynieśli z „kwarantanny”, zostanie z nimi na długo. Będą nieco lepiej przygotowani technicznie do przejścia „w online”, ale zyskali też nową perspektywę na dotychczasową działalność. Choć „zachłystnęli się online’em”, nie uważają jednak, aby ta forma komunikacji mogła kiedyś w pełni zastąpić edukację kulturową z fizycznym udziałem uczestników:

- *Z pewnością wiele działań zdalnych pozostanie z nami na zawsze, wejdzie do kanonu warsztatu pracy. Uczymy się nowych kompetencji z przymusu i będziemy je wykorzystywać. Tego też będą po części oczekiwać nasi odbiorcy.*
- *Jeśli chodzi o moją prognozę, to to, co nas spotkało, mówię o izolacji i przeniesieniu aktywności w sferę online, pokazało bardzo wyraźnie, jak człowiekowi, jednostce, potrzebny jest jednak kontakt bezpośredni z dziełem, artystą, autorem. Żadna forma relacji, czy to w postaci reportażu, wideo czy nawet spaceru wirtualnego, nie zastąpi obcowania z „dziełem żywym”. To była swego rodzaju próba, która „wypunktowała” wyraźnie to, o czym piszę powyżej. Nie spodziewam się, że tyle działań przeniesie się do wirtualnego świata. Sprawy internetowe będą pewnie mocniej niż dotąd używane, ale jako dodatek, a nie w ramach zastępstwa. Takie mam na ten temat zdanie.*
- *Może się zdarzyć, że współpraca, praca w grupie zaniknie, ale jeśli wszystko się unormuje, może to być też szansa do spektakularnego powrotu, że młodzież i dzieciaki, stęsknieni, będą bardziej skłonni, żeby brać udział w takich aktywnościach w grupach rówieśniczych.*

Jedna z badanych prognozowała co prawda, że online może stać się globalnym trendem na przykład w środowisku pracy, jednak zapewne nie w sektorze edukacji kulturowej dzieci i młodzieży, w których zawsze cenione będą relacje nie tylko *person-to-person*, ale i *face-to-face*:

- *W związku z obecną sytuacją jest wiele prognoz, które zakładają, że większość działań przeniesie się do świata online i będzie to trend ogólnosiwiatowy. Pewnie i tak będzie, bo już się to dzieje. Sądzę jednak, że w tym ogólnym i powszechnym nurcie pojawi się grupa ludzi, może to będzie nisza, a może całkiem spora część naszego społeczeństwa, która doceni tym bardziej spotkania, zajęcia i warsztaty realne, gdzie kontakt z drugim człowiekiem będzie istotną wartością. Tak już się dzieje, gdyż większość ludzi przykuta do komputerów i telefonów potrzebuje konkretnego detoksu od świata online. Z relacjami*

międzyludzkimi jest trochę tak, jak z tym zdrowiem we fraszce Kochanowskiego, „Szlachetne zdrowie,/ nikt się nie dowie,/ jako smakujesz,/ aż się zepsujesz” :). Druga sprawa to wzmacnianie działań opartych na samowystarczalności, niezależności, solidarności międzyludzkiej – będą w cenie, bo tego jako ludzie mocno potrzebujemy.

Wymuszony dystans społeczny stworzył pewną szansę, ponieważ przeniesienie działań do Internetu było okazją do podnoszenia kompetencji medialnych i cyfrowych dorosłych oraz dzieci i młodzieży (na przykład dzięki poszukiwaniu rozwiązań na własną rękę, warsztatom z wyszukiwania informacji, szkoleniom z narzędzi internetowych).

Jedna z nauczycielek zauważyła także, że sytuacja dystansu może zwiększyć zainteresowanie rodziców dziećmi. Niektórzy rodzice zaczęli się angażować w edukację, a nauczyciele mogli zobaczyć, że uczniowie i uczennice dotychczas nie zawsze radzący sobie dobrze z materiałem w tradycyjnej szkole byli w stanie lepiej opanować go w domu:

- *Dzięki pracy zdalnej zmieniło się postrzeganie uczniów przez nauczycieli. W przypadku uczniów słabych czasem pojawia się reakcja rodziców, którzy im pomagają. Dzięki temu ci uczniowie wysyłają regularnie zadania.*

Pewne obawy dotyczą potencjalnych zwolnień i obniżki wynagrodzeń w sektorze edukacji i kultury – na przykład w wyniku zmiany myślenia o kulturze w samorządach jako czymś nieopłacalnym w warunkach online. Lub wręcz przeciwnie, opłacalnym, ale tylko w tych właśnie warunkach, przy teoretycznie mniejszym zaangażowaniu pracowników. Z kolei niektórzy animatorzy freelancerzy już w czasie pandemii realizowali swoje działania w sieci właściwie charytatywnie. Niektórzy korzystali z dofinansowania w ramach programu „Kultura w sieci” lub ubiegali się o nie i mieli nadzieję na jego kontynuację:

- *To wiadomość z trzeciej ręki, ale słyszałem, że radni (...) uważają, że taka działalność w sieci to nie jest żadna działalność, że oni tego nie widzą i najlepiej ograniczyć wydatki.*
- *Myślę o poszerzeniu oferty w obawie, że działania, które obecnie prowadziłem, nie będą realizowane ze względów finansowych państwa.*

Zdaniem niektórych respondentów i respondentek w przyszłości wartościowe może okazać się poświęcenie uwagi większej liczbie bardziej niszowych projektów (bazujących na przykład na pracy w grupach i relacjach osobistych), które funkcjonowałyby obok dużych, plenerowych eventów (koncertów, festynów itd.):

- *Myślę, że znamienne będzie to, że wiele rzeczy w zakresie kultury da się zrobić w ograniczonej przestrzeni i przy ograniczonych zasobach. Czy połączone*

zostanie to ze zmniejszeniem [liczby] osób pracujących w sektorze kultury? W mojej gminie są już pierwsze zwolnienia z tego tytułu. Chciałabym, aby wymiernym skutkiem było docenienie tych relacji realnych, namacalnych. Pojawia się jednak pytanie, czy to wszystko nie jest „czasowe”. Bo człowiek ma tendencję do zapominania i za kilka lat wszystko wróci do „normy”. Niemniej pandemia pokazała, że w sektorze kultury da się podjąć wiele działań (koncerty, spektakle, projekty itp.), które wydawały nam się jeszcze niedawno nierealne do zrobienia online.

Niektórzy badani obawiali się tego, jak będzie wyglądał powrót dzieci i młodzieży do szkół i instytucji kultury. Szczególnie że, jak wskazywano, wirus szybko nie zniknie ze społecznej podświadomości. Pojawiają się pytania, jak zapewnić odpowiednie warunki sanitarne. W jaki sposób zakomunikować grupie dzieci potrzebę przestrzegania pewnych nowych, czasem niejasnych obostrzeń? W jaki sposób zakomunikować rodzicom nową sytuację, zapewnić psychologiczne wsparcie i fizyczne bezpieczeństwo?

- *Rodzice mieli zupełnie inne wyobrażenia, co będziemy robić w szkole. Liczyli, że dziecko się z innymi pobawi.*
- *Jeśli będą zajęcia dla dzieci z różnych szkół, może się zdarzyć, że rodzic nie będzie chciał, aby dziecko brało w nich udział.*
- *Żyjemy w czasach niepewności. Nie wiadomo, co będzie dalej i jaki jest plan powrotu. Zresztą pytania, co będzie normą i czy jest do czego wracać, pozostają otwarte.*

Pewne obawy wiążą się z kwestiami dostępu do lokali, na przykład godzinami otwarcia budynku domu kultury czy szkoły. Te fizyczne przestrzenie (obiekty zamknięte i plenery), w których będzie można zgodnie z obostrzeniami zorganizować zajęcia, będą poszukiwane. Wiąże się to także z dodatkowym obciążeniem finansowym dla osób prowadzących działania z dziećmi i młodzieżą.

Badani i badane wskazywali przy tym, że jesień i początek kolejnego roku szkolnego to prawdopodobnie moment, w którym sytuacja może uregulować się na tyle, by możliwy był powrót do w miarę normalnych działań.

- *Prognozujemy, że być może wróci do jako takiej normy jesienią, wraz z nowym rokiem szkolnym. Tak planujemy działania. Niektóre zostały przełożone z pierwszego półrocza na jesień właśnie.*
- *Niemniej liczę, że za rok będziemy mogli też prowadzić (przynajmniej z ograniczeniami) standardową działalność.*
- *Optymiści mówią, że we wrześniu nastąpi powrót do normalnej pracy, ale ja byłbym ostrożny w tych prognozach.*

Respondenci i respondentki nie potrafili jednak określić dokładnie przyszłych warunków, w jakich być może przyjdzie im pracować z dziećmi i młodzieżą.

Wiedzieli jedynie, że będzie inaczej oraz że czeka ich dalsze osvajanie się z nowymi metodami pracy. Zwracali też uwagę na popularne myślenie o pandemii i obostrzeniach jako czymś tymczasowym. Ci bardziej sceptyczni wskazywali jednak: *We wrześniu może okazać się, że to wcale nie była taka tymczasowa rzeczywistość...*

JAK OCENIA PAN(I) SWOJĄ ZDOLNOŚĆ DO PLANOWANIA DZIAŁAŃ SKIEROWANYCH DO DZIECI I MŁODZIEŻY W PERSPEKTYWIE KOLEJNYCH MIESIĘCY? (N=32)



Wykres 9: Deklaracje badanych dotyczące zdolności planowania działań w perspektywie kolejnych miesięcy

ANALIZA SWOT – EDUKACJA KULTUROWA W PRZESTRZENI MEDIÓW WIRTUALNYCH

Wnioski i dane empiryczne zebrane w trakcie opisanego wcześniej badania posłużyły do przeprowadzenia analizy SWOT skupionej konkretnie na prowadzeniu **edukacji kulturowej w przestrzeni mediów wirtualnych**.

Literatura naukowa definiuje analizę SWOT jako metodę, która polega na wyróżnieniu silnych stron (ang. *strengths*) i słabych stron (ang. *weaknesses*) analizowanego zjawiska, czyli czynników wewnętrznych, na które można wpłynąć, oraz szans (ang. *opportunities*) i zagrożeń (ang. *threats*), które są związane z zewnętrznymi warunkami, na które nie mamy wpływu⁵.

Przez media wirtualne rozumiemy wszelkie kanały komunikacji zapośredniczonej przez komputery – komunikatory, media społecznościowe, wiadomości e-mail, filmy wideo publikowane w mediach społecznościowych, a także interaktywne media pokroju gier wideo, rozszerzonej i wirtualnej rzeczywistości.

5 Zob. Marcin Nowicki, *SWOT* [w:] Katarzyna Szymańska (red.), *Kompendium metod i technik zarządzania. Technika i ćwiczenia*, Warszawa 2015.

EDUKACJA KULTUROWA (EK) W PRZESTRZENI MEDIÓW WIRTUALNYCH (MW)

MOCNE STRONY

- MW mogą wzmacniać proces obopólnej nauki edukujących przez edukowanych i odwrotnie.
- MW mogą sprzyjać wymianie doświadczeń, oswajaniu perspektyw, wzajemnemu inspirowaniu się.
- MW mogą tworzyć warunki do wzajemnej pomocy, tworzenia grup samopomocowych.
- MW dają możliwość promocji oraz poszerzenia stałej grupy odbiorców i odbiorczyń działań EK.
- MW mogą pozwolić na podtrzymanie relacji z odbiorcami i odbiorczyniami.
- MW mogą pozwolić na przejście od kolektywnego „rozliczania” dzieci ku indywidualnym ścieżkom rozwoju.
- MW pozwalają na częstszą komunikację z wieloma różnymi osobami.
- Edukacja w przestrzeni MW może zwiększyć szansę udziału w kulturze osób dotychczas wykluczonych.
- Działania EK za pośrednictwem MW mogą podnosić nie tylko kompetencje medialne ich uczestników i uczestniczek, lecz także wzmacniać inne umiejętności twarde i miękkie (przypadek symulacyjnych gier komputerowych), np. elastyczność, samoorganizację pracy.
- Prowadzenie działalności w sieci (na przykład działań edukacyjnych) może zwiększać intensywność i jakość działań online wewnątrz organizacji. W ten sposób jej pracownice i pracownicy przystosowują się do korzystania z nowych mediów oraz zyskują możliwość ponadlokalnej współpracy z innymi podmiotami za pośrednictwem sieci.
- MW stwarzają możliwość prowadzenia wielu różnych działań EK w tym samym czasie.
- Sieć jest w dużym stopniu demokratyczna – każdy z dostępem do niej może publikować w niej treści z szansą na dotarcie do szerokich grup odbiorców, przy stosunkowo niskich kosztach. Stwarza to warunki do prowadzenia eksperymentów, testowania innowacji edukacyjnych w działaniach z dziećmi i młodzieżą.

SŁABE STRONY

- Wykorzystanie MW może powodować wykluczenie z ekosystemu działań EK tych odbiorców i realizatorek, którzy nie mają odpowiedniego wyposażenia lub kompetencji cyfrowych.
- Wykorzystanie MW i urządzeń technologii informacyjno-komunikacyjnych (ang. *information and communication technologies*, dalej: ICT) może uniemożliwić działania w przypadku awarii technicznej.
- Informacja zwrotna od uczestników i uczestniczek działań prowadzonych poprzez MW może być ograniczona, mniej jakościowa, a bardziej ilościowa (np. tylko liczba polubień, komentarze).
- U niektórych osób nowe środowisko działań, a wraz z nim nieznane jeszcze ryzyka i koszty (konieczność podnoszenia kompetencji cyfrowych, poniesienia opłat za bardziej zaawansowane narzędzia), mogą powodować niepewność, hamować rozwój.
- Działania w duchu EK są trudne do realizacji poprzez MW o niskim stopniu interaktywności (nie pozwolą stworzyć osobistych relacji).
- Działalność w Internecie wymaga pewnej odwagi cywilnej (ryzyko „wyciągnięcia” błędów czy słów z przeszłości).
- Specyfika Internetu może tworzyć warunki do hejtu.
- MW mogą powodować zmęczenie psychiczne, a w efekcie obniżyć koncentrację odbiorców i odbiorczyń działań.
- Dom (jako realna przestrzeń, w której realizowane są działania za pośrednictwem MW) jest miejscem, które może mieć negatywny wpływ, utrudniać pracę i naukę (trudne warunki, rozpraszacze).
- Częste wykorzystanie MW (które wiąże się np. z siedzeniem przed komputerem) może prowadzić do zablokowania motoryki, obciążania kręgosłupa i przyczyniać się do innych dolegliwości fizycznych.
- Acięśny charakter komunikacji przez Internet może utrudniać budowanie zaufania, szczególnie na linii dorosły–dziecko.
- Asynchroniczność komunikacji i elastyczność działania poprzez MW (np. poza godzinami pracy) może powodować „przebudźcowanie” oraz rozregulowywać zegar biologiczny.

	• Działania w MW mogą wymagać samodzielnego rozwijania kompetencji i zdobywania nowych, co wiąże się z dodatkową, czasem nieodpłatną pracą. • Realizacja działań w sieci, które często pozostają nieodpłatne, może zagrażać bezpieczeństwu finansowemu osób i instytucji. • Możliwość wejścia przez Internet do cudzego domu może powodować naturalny wstyd, niechęć, obawę przed naruszeniem prywatności.
SZANSE	ZAGROŻENIA
• Użytkownicy i użytkowniczki Internetu są bardzo różnorodni, różnią się wiekiem, poglądami, doświadczeniami, dzięki czemu sieć staje się bogatym źródłem różnych poglądów, doświadczeń, informacji. • W Internecie funkcjonują osoby, które są odbiorcami działań EK, oraz te, do których jeszcze one nie dotarły. • Organizacja działań EK przez MW jest prostsza, bo odbywają się one z domu (co pozwala np. zaoszczędzić na czasie, przygotowaniach, większa jest elastyczność działań). • W Internecie łatwo jest się spotkać w grupie, ale również w formule jeden na jeden, w czasie rzeczywistym. • Koszty finansowe podejmowania prostych działań EK (webinar, spotkanie online) przez MW są niskie. • W Internecie rośnie potencjał słabych więzi (znajomości, które pozwalają dzielić się przydatnymi informacjami, pomysłami, wzajemnie sobie pomagać). • MW oferują wiele narzędzi, które pozwalają eksperymentować z nowymi formami nauczania, np. rozszerzoną i wirtualną rzeczywistością. • MW dają wgląd w codzienną sytuację innych osób – rodziców w sprawy dzieci, nauczycieli w sprawy uczniów, animatorów w sprawy innych animatorów. • Gry komputerowe, wirtualna i rozszerzona rzeczywistość poprzez swoją interaktywność dodają nową jakość do edukacji (pozwalają symulować sytuacje, doświadczyć ich, stanowią ćwiczenie logiczne⁶). • MW pozwalają na nadawanie i odbieranie wielu różnych komunikatów w tym samym czasie.	• MW wymagają od osób realizujących oraz odbiorców i odbiorczyń działań EK pewnych kompetencji cyfrowych, przygotowań. Zwykle, im bardziej są zaawansowane (a tym samym pozwalają na bardziej jakościowe działanie), tym większe muszą być kompetencje. • Wykorzystanie MW wymaga dodatkowych urządzeń i zasobów (laptop, smartfon, Internet, narzędzia online). Im bardziej są one zaawansowane, tym wyższe są ich koszty. • Urządzenia ICT i Internet bywają zawodne technicznie (awaria połączenia itp.). • Długie siedzenie przed komputerem negatywnie wpływa na kondycję fizyczną. • Prosta, asynchroniczna komunikacja poprzez MW jest mniej intensywna niż ta twarzą w twarz, z reguły niższa jest jej interaktywność, dynamika, ekspresyjność. • To, co trafiło do Internetu, zostaje w nim utrwalone – czy tego chcemy, czy nie. • Anonimowość i acielesność oraz asynchroniczność kontaktów wpływa asymetrycznie na ich emocjonalny ciężar (osoba pisząca komunikat czasem nie odczuwa, jak duży ciężar emocjonalny może mieć on dla odbiorcy). • Internet wzmacnia poczucie istnienia zagrożeń dla dobrostanu dzieci (działanie w Internecie może narażać dzieci na zagrożenia ze strony nieznanym użytkowników). • Jedną platformę komunikacji w ramach instytucji (często) w tym samym czasie może wykorzystywać tylko jedna osoba. • Wykorzystanie mediów wirtualnych (często) wymaga eksploatacji własnego, domowego sprzętu.

6 Przykładem może być gra komputerowa *This War of Mine* (11 bit studios), która zostanie włączona do kanonu nieobowiązkowych lektur szkolnych w Polsce w roku szkolnym 2020/2021.

SZANSE DLA EDUKACJI KULTUROWEJ W PRZESTRZENI MEDIÓW WIRTUALNYCH

Choć różni ludzie w różnym wieku przebywają w różnych zakątkach Internetu i mediów wirtualnych, ich drogi w sieci mogą przeciąć się właśnie za sprawą edukacji kulturowej. Może stać się ona okazją do wymiany doświadczeń związanych z nowymi mediami i do obopólnej nauki: edukujących przez edukowanych i odwrotnie (socjalizacja odwrotna). Jednocześnie edukacja kulturowa w przestrzeni mediów wirtualnych już na starcie wymaga od jej uczestników i uczestniczek pewnych kompetencji cyfrowych, a także posiadania urządzeń ICT. Zawsze istnieje też ryzyko awarii sprzętu, oprogramowania, łącza internetowego lub innych ograniczeń technicznych (na przykład czasem instytucja posiada ograniczoną licencję na oprogramowanie, która pozwala na jego wykorzystanie tylko jednemu pracownikowi w danym momencie). Z jednej strony brak zasobów czy kompetencji uniemożliwia więc działanie oraz może powodować wykluczenie niektórych osób z ekosystemu edukacji kulturowej online. Z drugiej strony działania prowadzone przy pomocy mediów wirtualnych mogą sprzyjać podnoszeniu kompetencji cyfrowych ich uczestników i realizatorów, „wymuszać” na nich korzystanie z nowych form przekazu (na przykład kontakt z młodszymi odbiorcami przez Discord czy przez grę wideo Minecraft).

Działanie w mediach wirtualnych pozwala w ten sposób na dotarcie do nowych grup odbiorców, także tych wcześniej wykluczonych z działań edukacji kulturowej, oraz podtrzymanie istniejących relacji. To szansa na ponowne zobaczenie i usłyszenie się na odległość w czasie dystansu społecznego. Szczególnie że media wirtualne pozwalają nam komunikować się więcej i częściej. Pewną wadą tych kontaktów pozostaje jednak ich zwykle niska intensywność i interaktywność (na przykład ograniczona forma informacji zwrotnych, opinii na temat działań), która raczej nie pozwala na budowę nowych, osobistych relacji, ale raczej na nadawanie i odbieranie komunikatów. Nawiązanie osobistej relacji wydaje się bardziej prawdopodobne w przypadku indywidualnych spotkań *person-to-person*, które, szczególnie w komunikatorze wideo, przypominają zwykłą dynamiczną rozmowę *face-to-face*. Ze względu jednak na to, że Internet wzmacnia obawy o dobrostan dzieci (kryje się w nim wiele niebezpieczeństw), zdobycie zaufania rodziców i ich pociech wyłącznie online (bez spotkań *on-site*) może okazać się bardzo trudnym zadaniem.

Potencjał Internetu do tworzenia wielu słabszych więzi można jednak wykorzystać do konstruowania sieci inspiracji, wzajemnego podsuwania pomysłów na działanie, tworzenia grup pomocowych edukacji kulturowej. Media wirtualne wydają się dzięki temu doskonałym środowiskiem do eksperymentów w zakresie metod pracy z dziećmi i młodzieżą (na przykład w wirtualnej lub rozszerzonej rzeczywistości). I choć takie eksperymenty i innowacje edukacyjne

się zdarzają (na przykład sesje RPG online czy tworzenie wspólnie z dziećmi audycji radiowej), to Internet zalany jest również przez treści w powtarzalnych, prostych formatach (webinar, podcast, filmik instruktażowy). Większe zaangażowanie się w działanie online (zakup i wykorzystanie nowych, interaktywnych narzędzi czy metod) wiąże się z kosztami finansowymi, koniecznością nabycia dodatkowych cyfrowych kompetencji. Takie inwestycje, czasowe i pieniężne, są w instytucji kultury obciążone ryzykiem i dużą odpowiedzialnością. Czas pracy i wydane środki należy bowiem odpowiednio zaraportować. Ten fakt budzi zapewne obawy i może hamować kreatywność animatorów i nauczycieli. Szczególnie jeśli relacje wewnątrz instytucji nie bazują na zaufaniu, ale głównie na biurokracji. Hamulcem dla bardziej innowacyjnych działań może być również obawa przed krytyką lub zwykłym hejtem w sieci.

Media wirtualne pozwalają nie tylko na zwielokrotnienie kontaktów, ale również działań. W prosty sposób można bowiem prowadzić je i uczestniczyć w nich we własnym domu. Czasem jednak ten dom może być środowiskiem nieprzyjaznym zdalnej nauce i pracy. Powodem tego może być trudna sytuacja rodzinna, hałasy i inne rozpraszacze. W efekcie niektórzy uczestnicy działań online mogą wzbraniać się przed dopuszczeniem osób z zewnątrz do swojego miejsca zamieszkania, chcąc zachować prywatność lub wstydząc się pokazać w internetowej kamerce.

Z kolei elastyczność działań edukacji kulturowej oraz specyfika często asynchronicznej komunikacji online mogą wytrącać dorosłych oraz dzieci z codziennego rytmu, powodować zmęczenie fizyczne (ciągłe siedzenie przed ekranem ma negatywny wpływ na zdrowie) oraz psychiczne (przebodźcowanie, utratę koncentracji). Tyczy się to zarówno odbiorców, jak i realizatorów działań. Nieocenioną wartością edukacji kulturowej w mediach wirtualnych wydaje się jednak wspomniana na początku szansa na zagłębienie do cudzego świata, to znaczy tworzenie internetowej sieci, która łączy światy dzieci i młodzieży ze światami nauczycieli, animatorów oraz rodziców.

I ZAKOŃCZENIE. CO BĘDZIE DALEJ?

Ostatnie miesiące były dużym wyzwaniem dla wszystkich grup społecznych, w tym dla nauczycieli, edukatorów, animatorów oraz dzieci i ich rodziców. Sytuacja pandemii i izolacji społecznej znacząco wpłynęła tym samym na działania w ramach szeroko pojętej edukacji kulturowej. Została ona utrudniona i ograniczona – znaleźliśmy się w sytuacji wymagającej podejmowania nowych wyzwań i poszukiwania rozwiązań. Szczególnie trudny był moment ogłoszenia pandemii i nieprzewidywalnego rozwoju wydarzeń. Projekty, tak skrupulatnie planowane, czasami przez wiele miesięcy, nagle musiały zostać zmienione i ograniczone do wideorozmów.

Jak słusznie zauważali sami badani, kluczowe pozostaje utrzymywanie relacji zarówno pomiędzy samymi dziećmi, jak i dzieci z prowadzącymi zajęcia. Zważywszy na komplikacje wynikające ze zmiany trybu pracy i problemów natury technicznej, utrzymanie ich jest utrudnione, a momentami niemożliwe. Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia empatii, którą powinni wykazywać wszyscy uczestnicy i osoby z otoczenia projektów edukacyjnych. Brak kontaktu twarzą w twarz i fizycznego przebywania razem bywa dużym obciążeniem nie tylko dla dzieci, ale również dla realizatorów działań.

Obecnie podstawowe pytanie stawiane w dyskusji o edukacji w czasie pandemii brzmi: „Co będzie dalej?”. Mnogość czynników i dynamizm sytuacji utrudniają prognozowanie i planowanie w najbliższej przyszłości pracy nad projektami i współpracy z dziećmi. Powrót do „tradycyjnego” prowadzenia zajęć, obecności dzieci w instytucjach i spotkań z nimi przynosi pytania odnośnie do warunków sanitarnych, jakie powinno się zapewnić dla bezpieczeństwa. Pewne jest to, że prowadzenie zajęć i warsztatów będzie się różniło od standardów sprzed pandemii.

Celem omawianego badania była analiza problemu i zarekomendowanie rozwiązań, które mają ułatwić odnalezienie się w czasach pandemii i zalecanego dystansu społecznego. Mamy nadzieję, że będą one przydatne dla wszystkich, którzy są zaangażowani we współpracę z dziećmi i młodzieżą.

METODOLOGIA BADANIA

Badania omawiane w niniejszym raporcie przeprowadzono w kwietniu i w maju 2020 roku. Poprzedził je pilotaż, który obejmował zorganizowanie dwóch dyskusji grupowych między pracownikami sektorów kultury i edukacji. Dyskusje te były moderowane przez Weronikę Idzikowską, Piotra Knasia i Katarzynę Dzigańską z Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie. Poruszone w trakcie tych spotkań wątki stały się podstawą do stworzenia kwestionariusza ankiety internetowej.

Ankieta, opracowana w narzędziu Formularze Google i złożona z 22 pytań, otwartych i półotwartych, została rozesłana do badanych e-mailem oraz udostępniona w portalu społecznościowym Facebook, na grupie „SYNAPSY – program rozwoju edukacji kulturowej w Małopolsce”. Grupa ta skupia 158 edukatorów, animatorek, nauczycieli i pracowników instytucji kultury z Małopolski. W ankiecie wzięły udział 33 osoby (11 nauczycieli, 14 pracowników publicznych instytucji kultury, 5 animatorów i 3 pracowników NGO). Próba

była złożona w połowie z respondentów z dużych miast: Krakowa (12) i Tarnowa (4), a w drugiej połowie z mniejszych miejscowości z Małopolski (17)⁷

Bochnia	1
Ciężkowice	1
Czorsztyn	1
Kraków	12
Krynica-Zdrój	1
Myślenice	2
Niepołomice	1
Olkusz	1
Oświęcim	2
Poronin	1
Radziemice	1
Skawina	1
Słomniki	1
Stary Sącz	1
Tarnów	4
Wieliczka	1
Zabierzów	1

Tabela 1: Liczebność respondentów ankiety ze względu na gminę

Do badanych skierowaliśmy również prośbę o przesyłanie e-mailem oraz za pośrednictwem portalu Facebook odpowiedzi na 2 dodatkowe pytania:

- *Co jest dla Was kluczowe w pracy z dziećmi i młodzieżą w czasach pandemii?*
- *Edukacja kulturowa dziś, za tydzień, za rok – czy są jakieś zmiany, które będą nam już towarzyszyły w związku z pandemią?*

Otrzymaliśmy pięć e-maili z odpowiedziami oraz trzy odpowiedzi (komentarze) w portalu Facebook. Pewne tendencje i wątki, które przewijały się w wynikach ankiety, pogłęбилиśmy wywiadami z ośmioma osobami, które przeprowadziliśmy przez Internet i telefonicznie. Zastosowano ochotniczo-celowy dobór próby, to znaczy respondenci zostali wybrani spośród osób, które przekazały nam

⁷ Ze względu na ochotniczy dobór próby oraz jej małą liczebność badania nie należy traktować jako reprezentatywnego dla populacji. Miało ono charakter eksploracyjny, co oznacza, że wskazuje na występowanie pewnych zjawisk, problemów i możliwych tendencji, ale nie pozwala na określenie ich skali (występujące w raporcie wykresy ilustrują jedynie, że dane zjawiska zachodzą).

swoje adresy e-mail w ostatnim pytaniu ankiety internetowej. Celowość dotyczyła różnych typów prowadzonej przez respondentów działalności edukacyjno-kulturowej.

LP.	TYP DZIAŁALNOŚCI	GMINA	RODZIC/ OPIE- KUN DZIECKA	OCENA WPŁYWU SYTUACJI (1 – brak wpływu na działania, 10 – wstrzymanie/ zmiana działań)
1	Jednoosobowa działalność	Tarnów	Nie	10
2	Publiczna instytucja kultury	Kraków	Tak	8
3	Publiczna instytucja kultury	Czorsztyn	Tak	8
4	Publiczna instytucja kultury	Kraków	Nie	10
5	Publiczna instytucja kultury	Ciężkowice	Nie	Brak danych
6	Szkoła podstawowa	Radziemice	Tak	5
7	Szkoła podstawowa	Poronin	Nie	4
8	Szkoła podstawowa	Tarnów	Nie	8

Tabela 2: Dobór próby do wywiadów



INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



Realizacja badań:

Małopolski Instytut Kultury w Krakowie

ul. 28 Lipca 1943 17C

30-233 Kraków

tel. 12 422 18 84

www.mik.krakow.pl

Dyrektorka: **Joanna Orlik**

Koncepcja i podsumowanie badań: **Jakub Mirek**

Współpraca przy opracowaniu raportu:

Katarzyna Dzigańska, Weronika Idzikowska,

Agnieszka Janczy, Piotr Knaś

Wsparcie programistyczne: **Jan Chołoniewski**

Komunikacja: **Marta Chlanda, Joanna Więclaw**

Redakcja i korekta: **Aleksandra Smoleń, Natalia Biegańska**

Projekt graficzny i skład: **Kira Pietrek**

Współpraca: **Urząd Miasta Krakowa**

©Małopolski Instytut Kultury w Krakowie, Kraków

